PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Wszystkim P. T. Czytelnikom i współpracownikom zasyłamy życzenia Wesołych Świąt.

Redakcja i Administracja.

PO 1 KWIETNIA ZA WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA BANKOWE PŁACIĆ NALEŻY NAJWYŻEJ 14 PROC.

Na podstawie rozporządzenia z dnia 28 lutego b. r. zyski, osiągane przy czynnościach kredytowych przez instytucje **bankowe,** nie mogą przekraczać 14 procent w stosunku rocznym.

Procenta bankowe wynoszą obecnie 14 proc. rocznie plus koszta, porta, damna, opłat stemplowych oraz prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednakże nie może przekraczać 1/4 proc. kwartalnie od większej sumy. (Uwaga! Skutkiem omyłki drukarskiej podane były koszta prowizji i t. d. w Nrze 13 na 1 proc. zamiast 1/4 proc.).

W myśl rozporządzenia tego, umowy o pożyczki pieniężne, zawarte przed 11 marca b. r., w których umówione zyski **ponad** 14 procent nie zostały pobrane przed tym terminem, mogą być wykonane tylko w ten sposób, że zyski obliczają się tylko do najbliższego terminu płatności tych umów. Termin ten jednak **nie może przekraczać daty 1 kwietnia r. b.**

PRZECIW REGLEMENTACJI.

Dnia 21 kwietnia b. r. odbędzie się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenie Izb Handlowych i Zrzeszeń, zainteresowanych w przywozie towarów, pod przewodnictwem Ministra Przemysłu i Handlu. W zebraniu tem z ramienia Krak. Stowarzyszenia Kupców weźmie udział członek Prezydjum. Zainteresowanych w poprawie stosunków przywozowych i usunięciu dotych-



czasowych braków, uprasza się o natychmiastowe przedstawienie sekretarjatowi Stowarzyszenia, ul. Grodzka 43. swych dezyderatów pisemnie lub ustnie.

Prolongowanie pozwoleń przywozu o kilkanaście dni. Ministerstwo przemysłu i handlu zgodziło się na prolongowanie pozwoleń przywozu bez obciążenia kontyngentu bieżącego tylko w tych wypadkach, gdy towar nadszedł do Polski z opóźnieniem kilkunastu dni. Firmy, składające podania o prolongatę pozwoleń, powinnny dołączać wygasłe pozwolenia oraz dowody, że towar bądź już nadszedł i jest w urzędzie celnym, bądź też znajduje się w drodze i niebawem nadejdzie do Polski. Podania te muszą być napisane na przepisowych formularzach i należycie ostemplowane.

Termin nadsyłania listów zleceniowych na pocztę. Ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło, aby urzędy pocztowe zwracały nadawcom listy zleceniowe, nadesłane do tych urzędów wcześniej, aniżeli na 10 dni przed terminem płatności. Wedle istniejących przepisów bowiem listy zleceniowe powinny być nadsyłane urzędom pocztowym nie wcześniej, niż na 7 dni przed terminem płatności.

Zwolnienie od zakazu przywozu próbek towarów, przesyłanych pocztą. Ministerstwo poczt i telegrafów wyjaśniło urzędom pocztowo-celnym, że przy odprawie celnej próbek towarów, przesyłanych pocztą, bez względu na to, czy towar jest zakazany do przywozu, czy też nie, czy podlega cłu, czy też jest wolny od cła, nie są potrzebne pozwolenia przywozu i świadectwa pochodzenia.

Ułatwienia w przesyłaniu pocztą próbek towaru w obrocie z Austrją. Nawiązując do istniejącego zarządzenia w sprawie przesyłek listowych, podlegających ocleniu, Ministerstwo poczt i telegrafów podało do wiadomości urzędom, że w obrocie wzajemnym pomiędzy Polską a Austrją mogą być na żądanie nadawcy zwalniane od należności celnych przesyłki listowe (listy i próbki towarów), zawierające przedmioty, podlegające należnościom celnym, o ile zawartość tych przesyłek zostanie pod nadzorem celnym uczyniona niezdatną do użytku. Odnośne życzenie winien nadawca wyrazić na stronie adresowej przesyłki w sposób widoczny w języku francuskim lub w języku, znanym w kraju przeznaczenia, ewentualnie umieścić wewnątrz przesyłki kartkę z odpowiednią uwagą.

Państwowy Urząd pośrednictwa pracy przypomina:

Pracodawcy, nie stosujący się do obowiązujących rozporządzeń i nie zgłaszający do państwowego Urzędu pośrednictwa pracy wolnych miejsc lub nowo przyjętych robotników, czy też pracowników umysłowych, ułatwiają nieprawne pobieranie zasiłków w czasie zatrudnienia.

Pracodawcy, przyczyniający się w ten sposób, dzięki swemu niedbalstwu, do popełniania nadużyć, odpowiadają materjalnie za sumy, pobrane tytułem zasiłków podczas pracy u nich (art. 1383 kodeksu cywilnego), oraz karne z art. 34 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Pracodawcy, nie zawiadamiający o nowo przyjętych, sądzą często, że władze nie są w stanie dopilnować wykonywania tych przepisów. Jest jednak inaczej, gdyż w każdym wypadku wykroczenie wcześniej lub później jest ujawniane. Następuje to wówczas, gdy bezrobotny przedstawia w Urzędzie świadectwo z pracy po jej utraceniu. Wtedy właśnie pracodawca, jako winny, — jest surowo karany.

Zawiadomienie o nowo przyjętych robotnikach obowiązuje pracodawców od 15 maja 1925 r., zaś o nowo przyjętych pracownikach umysłowych — od 1 listopada 1926 r.

Najbliższe posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w Krakowie zwołane zostało na 4. maja br., o godz. 10-tej rano.

Na porządku dziennym są następujące sprawy:

1) zagajenie posiedzenia przez Przewodniczącego,

2) powiadomienie członków D. R. K. o ważniejszych sprawach, dotyczących krakowskiego okręgu dyrekcyjnego z czasu od ostatneigo posiedzenia, a należących do zakresu rozważania i opinjowania przez D. R K.;

3) sprawozdanie co do wykonania wniosków D. R. K., uchwalonych na poprzedniem posiedzeniu;

4) wnioski i interpelacje.

Zainteresowani sprawami kolejowemi zechcą swe dezyderaty przedłożyć Sekretarjatowi Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43, — względnie Delegatowi do D. R. K. p. r. Marjanowi Szyfowi w Podgórzu.

W aktualnej sprawie

Dr. Emil Sommerstein, poseł.

Rząd podobno myśli nad **przebudową systemu podatkowego,** tak przynajmniej brzmią jego enuncjacje.

W gabinetach Ministerstwa Skarbu obradowała szereg tygodni specjalna komisja ministerjalna, a Minister Skarbu, bądź w swoich przemówieniach w komisjach budżetowych Sejmu i Senatu i na plenum, bądź też na inauguracyjnem posiedzeniu Rady finansowej akcentował **konieczność gruntownej reformy podatkowej.**

Zdawałoby się, że Rząd, przystępując do opracowania projektu nowego systemu podatkowego, wysnuje należyte wnioski z dotychczasowych doświadczeń i ze stanu gospodarstwa społecznego, a nie przejdzie również do porządku dziennego nad ustawodawstwem podatkowem innych państw.

Okazuje się, niestety, że tak nie jest.

Rząd myśli w pierwszym rzędzie nad zmianą ustroju **podatku dochodowego;** rzecz w zasadzie słuszna, albowiem Polska wykazuje niezwykle małą liczbę płatników tego podatku, kilkakrotnie **mniejszą** od tejże ilości **za czasów zaborczych.**

Wypada jednak wyrazić wątpliwość, że Rząd dąży do zmiany tego anormalnego zjawiska drogą usunięcia jego przyczyny, t. j. **rozszerzenia sfery płatników** podatku dochodowego również na ludność **włościańską,** gdyż nie kto inny, jak obecny Minister Skarbu, obejmując urzędowanie, wycofał odnośny projekt swego poprzednika Klarnera.

Rząd myśli tedy o zmianie podatku dochodowego i o przekazaniu samorządom podatku gruntowego, podatku od nieruchomości oraz ze świadectw przemysłowych.

Nie będę się w tej chwili zastanawiał nad celowością tego przekazania, — o tem zresztą pisałem swego czasu w prasie warszawskiej, ale jedna rzecz staje się jasną, że Rząd **nie zamierza zmieniać ustroju podatku przemysłowego.**

A tu przecież leży **największa bolączka,** która toczy nasze życie gospodarcze i nęka specjalnie **ludność miejską.**

Podatek obrotowy został mechanicznie przyjęty ze wzoru rosyjskiego w okresie inflacyjnym.

Była to **wówczas** rzeczywiście jedyna forma przysporzenia Skarbowi Państwa jakichkolwiek wpływów podatkowych w okresie, gdy postępująca w szalonem tempie dewaluacja pieniądza papierowego uniemożliwiła wszelkie wymiary.

Dla spełnienia tego celu wybrano formę, która nosi na sobie **piętno brutalności i mechanicznego ujęcia zjawisk gospodarczych.**

Podatek obrotowy, obciążając **każde stadjum procesu gospodarczego** obiegu dóbr od pierwiastkowego stadjum produkcji do końcowego stadjum spożycia, stał się podatkiem pośrednim i walnym czynnikiem **wzrostu drożyzny,** która ssie ostatnie soki z ludności miejskiej; dość wspomnieć, że taki artykuł niezbędnego użytku, jak **chleb,** zostaje odrazu **obciążonym** conajmniej **10-procentowym dodatkiem** we formie **kilkakrotnego wymiaru** podatku obrotowego.

Stawka zresztą podatku obrotowego w każdym wypadku jest **za wysoką** i nie uwzględnia bynajmniej tych zmian, w całym systemie gospodarstwa społecznego, które zaszły od chwili wprowadzenia tego podatku.

W okresie inflacyjnym, gdy był zawrotny taniec waluty i cen, nie było wogóle żadnej kalkulacji, a **wysokość** stopy podatkowej **była obojętna.**

A obecnie dąży się z jednej strony do stabilizacji stosunków gospodarczych, do **umniejszenia drożyzny,** do żywszego obrotu i zredukowania zysku przy indywidualnym obrocie.

Czy nie staje w poprzek wszystkim tym dążeniom wysoka stopa podatku obrotowego?

A cóż dopiero mówić o drugim rodzaju podatku przemysłowego, o **świadectwach przemysłowych;** do czterech przegródek mechanicznych chce się wtłoczyć całe życie handlowe i doprowadza się w ten sposób do **zniszczenia mniejszych warsztatów pracy,** do horendalnej wprost nierównomierności podatkowej i do **podcięcia tej gałęzi dochodowości państwowej.**

System świadectw przemysłowych jest unikatem, odziedziczonym po Rosji, który bynajmniej nie przysparza laurów skarbowości Polski. **Należy go bezwzględnie i jak najrychlej znieść,** a jeżeli konieczny jest okres przejściowy, należy natychmiast przystąpić do wydatnego **powiększenia kategorji świadectw handlowych,** wzorem świadectw przemysłowych, aby o ile możności w jak najwydatniejszej mierze uwzględnić **dyferencję gospodarczą** handlu i **siłę płatniczą** podatników.

Należy specjalnie podkreślić, że niektóre zawody przydzielone zostały odrazu do wyższej kategorji, bez względu na położenie gospodarcze płatników, jak naprzykład **zawód gospodnio-szynkarski,** — ta anomalja gospodarcza, niczem nie uzasadniona, powinna jak najrychlej zniknąć,

Ale reforma nie powinna stanąć w połowie drogi; **znieść należy** również **sam podatek przemysłowy w dotychczasowej formie** mechanicznego opodatkowania każdego obrotu, a należy-go zastąpić **powszechnym podatkiem zarobkowym,** któryby objął **wszystkie warstwy** i zawody w społeczeństwie.

W okresie przejściowym należałoby zastosować dwie metody: albo **obniżenie** wydatne **stopy podatkowej** podatku przemysłowego, jak to uczyniły Niemcy, a **zupełne zwolnienie** od podatku przemysłowego **artykułów codziennego użytku,** conajmniej spożywczych, albo też pobór podatku obrotowego **jednorazowy przy ukończeniu produkcji,** względnie **przy imporcie.**

Rząd zdaje się nie myśli ani o jednem, ani o drugiem, lecz owszem naciska jeszcze bardziej śrubę podatku przemysłowego.

Mówi się dość głośno o tem, że Ministerstwo Skarbu w miejsce przewidywanej w budżecie sumy 180,000.000 złotych chce uzyskać z podatku przemysłowego 230 miljonów złotych i że w tym kierunku poszły odpowiednie instrukcje po przez Izby Skarbowe do poszczególnych Urzędów skarbowych; konsekwencje są jasne i już się przejawiają **w ostrzejszem klasyfikowaniu świadectw przemysłowych,** a sądzę, że doręczyć się mające do kilku dni nakazy płatnicze podatku będą realizowały te zamierzenia Ministerstwa Skarbu.

Należy ubolewać i przestrzec przed takiem zbaczaniem z ogólnie przyjętych dróg sanacji gospodarczej na **manowce grabszczyzny;** eksperymenty te **zawiodły** i doprowadziły do katastrofalnego skurczenia się organizmu gospodarczego w epoce Grabskiego, te same przyczyny mogą dziś wywołać jeszcze gorsze skutki, a **fikcje gospodarcze** są tem mniej wskazane w okresie stabilizowania się stosunków i **rokowań o pożyczkę.**

Oto aktualna sprawa, którą rozważyć powinny ciała ustawodawcze i Rząd, jak również samo społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie jego **organizacje gospodarcze.**

Nakaz chwili

O konieczności intenzywnego **budowania mieszkań** każdy z nas jest przekonanym. — Argumentów nie brak na usprawiedliwienie, **dlaczego się nie buduje.** — Przytaczać ich nie chcemy, ale o jednem jesteśmy przekonani, że gdybyśmy uzyskali wielką zagraniczną pożyczkę nawet wyłącznie na cele rozbudowy mieszkań średnich i małych, których najwięcej jest brak, — nie rozbudowałyby się nasze miasta tak — jakby to było koniecznem.

Budowanie samo podrożało w złotych parytetowych, o ile — tego dokładnie u nas ostatnio nie ustalono; w Niemczech obliczono przeciętnie, że o jakieś 50—60 procent. — Powiedzmy, że u nas ta podwyżka wyniesie tylko 40 procent. — Procent od kapitału, uzyskany na budowę nawet z pożyczki zagranicznej, kosztować musi przynajmniej o 70 procent więcej, jak to było normalnie przed wojną.

Dla nas decydującą będzie odpowiedź na pytania:

Czy stać naszego lokatora **na opłacanie czynszu** w nowej budowie?

Czy **ze strony Zarządu miasta** czynione są **ułatwienia** dla tych, co chcą swój kapitał inwestować w budowie?

Czy obecnie obowiązujące przepisy budowlane nie podrażają kosztów budowania?

Na te trzy pytania odpowiedź, niestety, brzmieć musi negatywnie.

Bez wątpienia obecna **dochodowość stanu średniego** lub mniej niż średniego nie pozwoli mu na płacenie czynszu, o 60 procent wyższego, jak przed wojną i to jeszcze w złocie. — Dla charakterystyki przytaczamy, że mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią musiałoby dziś kosztować w domach, nawet odległych od centrum miasta, miesięcznie 70 złotych plus 60 procent, t. j. Zł. 112 w złocie, czyli około 200 zł.

Miasto nie przyznaje **żadnych ulg,** — choć mogłoby ich udzielić budującym, bez szczególnego uszczerbku dla budżetu miejskiego. — Za wodę, składanie materjału budowlanego, doprowadzenie jezdni, chodnika, kanału, gazociągu, wodociągu i prądu elektrycznego pobiera gmina znaczną kwotę, bo około 8 procent kosztów budowli.

Obecne **przepisy budowlane zmuszają** u nas budującego **do nadużywania materjału budowlanego** w stosunku do Niemiec o przynajmniej 30 procent. — Nasze przepisy budowlane datują się od lat kilkudziesięciu wstecz, nakazując pakowanie żelaza i cegieł prócz cementu do budowli, o czem zagranicą dawno już zapomniano i co powoduje u nas znaczne wydatki.

Ostatnio zobowiązali się budowniczowie wiedeńscy do wybudowania kompletnego domu - willi, z wszelkiemi wygodami oraz obszernym ogrodem, w jednem z przedmieść Wiednia za równowartość **2.000 dolarów.** — Bardzo wątpliwem jest, czyby się to u nas dało przeprowadzić, zwłaszcza wobec wygórowanych **honorarjów**

naszych **budowniczych**, którzy z powodu stagnacji budowlanej wyczekują okazji, aby „się odkuć“ za cały czas przymusowej bezczynności.

Dla Władz centralnych, jak również **samorządowych** otwiera się szerokie i wdzięczne **pole do działania**. — Władze mogą przez swą wydajną **pomoc**, względnie **zaniechanie utrudnień**, w wielkiej mierze przyczynić się do usunięcia tak ciężko odczuwanego braku mieszkań. — Skoro parcele są dziś niepomiernie drogie i już sam ich koszt odstrasza od chęci budowania (absorbują 15 procent kosztów budowy), winny miasta postawić do dyspozycji **grunta miejskie**, położone przy jezdniach, ze wszystkiemi udogodnieniami, jak kanalizacja, woda, gaz i elektryka. — W Krakowie rozdarował Magistrat przed wojną szereg parcel, znajdujących się na gruntach pofortyfikacyjnych, licznym reflektantom pod warunkiem, **że będą** w najbliższym czasie **budowali**, czego jednak dotychczas z powodu braku funduszów **nie uczynili** i czekają na konjunkturę. — Tych należy zmusić, aby parcele swoje **zwrócili Magistratowi**, względnie **oddali** do dyspozycji innym, którzy zobowiążą się do rozpoczęcia budowy w ciągu jednego roku. — Dotychczasowi właściciele tych parcel **zyskają** na tem w każdym razie, — gdyż za swoje groszowe wkłady, ulokowane przed laty w tych parcelach, pobierać będą od właścicieli budynków, wybudowanych na tych gruntach, stosunkowo znaczne **czynsze**.

Budowanie należy ułatwić przez zaniechanie, względnie możliwe ograniczenie **czczych formalności**, odbierających często ochotę chętnym do budowania.

Miejska Kasa Oszczędności musi w ciągu najbliższego roku, a przynajmniej do czasu, aż wpłynie z zagranicy tani kapitał, **wypożyczać** budującym do 60 proc. kosztów budowy za **procentem tanim**, nie przekraczającym **5 procent** w stosunku rocznym. — **Stratę** na różnicy procentu **winna ponieść gmina** i zarachować ją na koszta rozbudowy miast. — Ofiara ta nie będzie zbyt rujnującą dla gminy, jeśli zważymy, ile **nowych źródeł dochodowych** dla gminy w razie podjęcia ruchu budowlanego **się otworzy**. —

Również **Bank Gospodarstwa Krajowego** winien spełnić swoje właściwe zadanie w tym kierunku. I tak **kredytami bezpośredniemi** wspierać rozbudowę, jako też nisko oprocentowanem dyskontowaniem weksli przedsiębiorców budowlanych ułatwić budowanie. — Tak postępowały w Niemczech finansowe instytucje gminne i rządowe i zbawienne skutki tej racjonalnej współpracy kapitału z potrzebami gospodarczemi w całej pełni się okazały.

Sprawę tę poruszył na ostatniem posiedzeniu Rady m. Krakowa p. Dr. Adolf Gross.

„Na czoło spraw gospodarczych, — wywodził mówca, — wysuwa się sprawa mieszkaniowa. Na budowę mieszkań potrzeba znacznych i tanich funduszów. Kredyt zagraniczny jest narazie niedostępny, wobec czego trzeba myśleć o wewnętrznym kredycie. Tu nasuwa się przedewszystkiem kolosalna kumulacja kapitałów krajowych przez instytucje ubezpieczenia społecznego, zbierających znaczne rezerwy. Te kapitały są zużytkowane bez planu, a stosunkowo nieznaczna ich część idzie na pożyczki budowlane, najczęściej za pośrednictwem gmin, które płacić muszą bardzo wysoki procent. Jedyną drogą dla ulżenia nędzy mieszkaniowej jest stworzenie taniego kredytu. Należy umożliwić w pierwszym rzędzie budowę gminom i instytucjom społecznym, należy zdecentralizować akcję rządową, zużytkować na cele mieszkaniowe fundusze ubezpieczenia społecznego i akcję kredytową Banku Polskiego, oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, za poręką państwową przez lombard obligacyj mieszkaniowych, wydawać się mających przez wielkie gminy lub sprzedaż tych obligacyj i przez utworzenie dla Małopolski w miejsce zabranych jej trzech społecznych instytucyj kredytowych, przynajmniej jednej wielkiej instytucji finansowej, społecznej, mającej finansować budowę mieszkań dla niezamożnej ludności“.

Katastrofalny brak mieszkań, wprost dachu nad głową, wymaga energicznego wysiłku, wyszukania **radykalnych** środków zaradczych. — Utyskiwania i pesymistyczne wyszukiwanie trudności do celu nie doprowadzą. — Skoro w czasach krytycznych ustanawia się specjalnie upełnomocnione jednostki dla radykalnego usunięcia zła (dyktatura żywnościowa, skarbowa i t. d.), to i w tej kwestji **winna ująć** w silne dłonie **inicjatywę** odpowiedzialna **jednostka**, któraby **raz wreszcie** kres położyła obecnemu tragicznemu brakowi małych i średnich mieszkań.

Kwestja rozbudowy miast, wzmożonego ruchu budowlanego, jest tem bardziej palącą i nagłą, ile że od jej rozwiązania zależną jest zmiana w dotychczasowej stagnacji w całem życiu gospodarczem Państwa, a zainteresowane w tem są wszelkie sfery społeczne, tak przemysłowe, jak handlowe, robotnicze, wolne zawody i t. d.

Cena paszportu nie będzie obniżona

Dowiadujemy się, że minister skarbu p. Czechowicz negatywnie odniósł się do decyzji opinjodawczej komisji przemysłowej przy komitecie ekonomicznym w sprawie obniżenia opłaty za paszporty zagraniczne dla przemysłowców i kupców polskich.

P. minister swoje stanowisko motywuje koniecznością utrzymania aktywnego bilansu handlowego, co byłoby niemożliwe przy wprowadzeniu takiej zniżki.

„Głos Prawdy" donosi, że p. Czechowicz obawia się aby kupcy i przemysłowcy nie wyjeżdżali zagranicę, bo wówczas bilans handlowy by się popsuł. Wszelkie głosy oficjalne i półoficjalne przedstawicieli przemysłu i handlu nie mogą przekonać Ministra Skarbu, że jego fiskalna polityka, jako następstwo metod Grabskiego, jest nie do utrzymania, że szkody, wynikłe z tego, są dla handlu olbrzymie, - że ograniczenia kupców i przemysłowców, zmuszonych do wyjazdu, odbiją się fatalnie tak na ich gospodarstwie, jak i na gospodarstwie społecznem Polski. — Nie widzimy, aby w Ministerstwie Skarbu od czasu ustąpienia Grabskiego coś się zmieniło pod tym względem.

Jak długo bilans płatniczy i handlowy był pasywnym, tak długo Władze Skarbowe dopatrywały się jednego ze sposobów zaktywizowania bilansu zapomocą hermetycznego zamknięcia granic. Obecnie bilans płatniczy i handlowy są już wprawdzie aktywne, lecz Ministerstwo Skarbu jest w strachu, że wyjazd kilkunastu lub kilkudziesięciu kupców, bez uprzykrzenia sobie życia wędrówkami paszportowemi, załamać może aktywność naszego bilansu.

Sejm i Senat, Ministerstwa, komisje sejmowe, wszyscy mogą uznać stanowisko Ministra Skarbu za niegodne wolnego Państwa, lecz paszport, ten rosyjski spadek, musi być u nas konserwowany, na to niema rady.

Przewrót majowy nie zmienił mentalności Ministra Skarbu na punkcie paszportów, tak samo jak nie zmienił na punkcie opodatkowania **miast.**

Hurt i detal

Wyszczególnione w art. 7 lit. b) i c) ustawy, ulgowe stawki podatkowe, mają zastosowanie wyłącznie do obrotów **samoistnych przedsiębiortw handlowych.** Za samoistne przedsiębiorstwa handlowe należy uważać takie, które nabyte towary (z obcych rąk) pozbywają w **niezmienionej ich formie.** Zatem sprzedaż z zakładu handlowego artykułów, nabytych nie w formie, w której zostały sprzedane, a przerobionych w celu sprzedaży przy pomocy cudzych zakładów przemysłowych, nie może korzystać z ulgowych stawek.

Warunkiem przyznania ulgowej stawki jest, że sprzedaż hurtowa winna być udowodniona **prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi.** W razie jednak nieudowodnienia hurtowej sprzedaży w sposób wyżej wskazany, do obrotów przedsiębiorstwa może być zastosowana 1 proc. stawka podatkowa tylko w tym wypadku, jeżeli przedsiębiorstwo prowadzi handel detaliczny, t. j. gdy częściowo sprzedaje kupcom i przemysłowcom, częściowo zaś konsumentom.

O ile przedsiębiostwo nie ma cech handlu detalicznego, a dokonuje sprzedaży wyłącznie kupcom i przemysłowcom, t. j. gdy ma cechy handlu wyłącznie hurtowego w pojęciu § 24 rozp. wyk., naówczas traci prawo do wszelkich ulg i winno opłacać normalną stawkę podatkową 2 proc.

Ministestwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem z 30 stycznia 1926 r. Nr. 147 L. 1566. III. DPO, że o ile w przedsiębiorstwie jest prowadzony handel hurtowy obok detalicznego lub drobnego towarami, korzystającymi z ulg art. 7 lit. b) i c) (artykuły pierwszej potrzeby i t. d.) ustawy, to należy stosować pół procent. stawkę podatkową, o ile sprzedaż hurtowa została wykazana prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi, zaś do obrotów z handlu detalicznego i drobnego 1 proc. Artykuły, co do obrotów któremi mają zastosowanie ulgowe stawki podatkowe, są taksatywnie wyszczególnione w załączniku do art. 7 ustawy i § 26 rozp. wykonawczego.

W części A. punkcie 1 tego załącznika, warunek „pochodzenia krajowego" ma zastosowanie również do zboża i ziemiopłodów. Wyszczególnione w nawiasie (mąka, pieczywo i t. p.) artykuły, nie wyczerpują taksatywnie wszystkich produktów jadalnych pochodzenia krajowego, a przeto ulgowe stawki winne być stosowane także do wszelkich nie wyszczególnionych produktów jadal-

nych pochodzenia krajowego, jak np. jaja, grzyby, owoce i t. p.

Z mocy części 2 art. 7 ustawy Min. Skarbu obniżyło z dniem 1 stycznia 1927 r. stawkę podatkową do 1 proc. od obrotów, osiąganych przy sprzedaży **wszelkiego rodzaju towarów**, przez przedsiębiorstwa handlowe ze sprzedaży hurtowej, przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego, oraz przez przedsiębiorstwa samoistnych dostaw. Zatem już w roku 1927 hurt, **udowodniony prawidłowemi księgami handlowemi,** jakoteż skup zawodowy i samodzielne dostawy, mają opłacać pół proc. stawkę podatkową, o ile przedmiotem handlu są artykuły, wyszczególnione w załączniku do art. 7 ustawy (art. pierwszej potrzeby), oraz 1 proc. od obrotów **wszelkimi** innymi **towarami,** w tem i produktami spożywczymi, pochodzenia **zagranicznego.**

Ministerstwo Skarbu stoi, — jak z powyższego wynika, — na stanowisku, że przedsiębiorstwa, trudniące się hurtową sprzedażą towarów, którym przysługuje ulgowa stawka pół procent, muszą, o ile ksiąg handlowych nie prowadzą, albo też księgi ich zostaną uznane za niedokładne, opłacać podatek wedle stawki 2 proc.

Zdaniem naszem to stanowisko Ministerstwa Skarbu nie odpowiada ustawie. Powoływanie się Ministerstwa Skarbu na postanowienia rozporządzenia wykonawczego nie wytrzymuje krytyki z punktu widzenia prawnego, albowiem rozporządzenie wykonawcze musi odpowiadać postanowieniom ustawy i nie może być z temi postanowieniami sprzecznem. — Cytowanie więc postanowień rozporządzenia wykonawczego może być tylko wtedy przekonywującem, jeżeli wykazanem zostanie, że rozporządzenie nie jest sprzecznem z ustawą. Tymczasem w naszym wypadku tak nie jest. Ustawa o podatku przemysłowym zna trojakiego rodzaju sprzedaż: **hurtową, detajliczną i drobną.** Sprzedaż **hurtowa** winna być wykazana prawidłowo prowadzonemi księgami, znaczy to, że w braku ksiąg prawidłowo prowadzonych **niema sprzedaży hurtowej,** a więc jest sprzedaż detajliczna lub drobna. Sprawa jest zupełnie jasną i nie ulega wątpliwości z punktu widzenia ustawy. Sprawa jest również jasną z gospodarczego punktu widzenia. Przyznano stawkę ulgową dla całego szeregu towarów, które **nie znoszą ciężaru 2 procentowej stawki.** Dla handlu hurtowego przyznano stawkę pół proc., dla handlu detajlicznego i drobnego stawkę 1 proc. Gdzie jest powód, aby kupiec, sprzedający towar hurtownie, płacić miał stawkę wyższą, aniżeli detajlista lub drobny kupiec? Zniżka została udzielona z tego powodu, ponieważ istnieją towary, które nie znoszą stawki 2 proc. Niema w całej ustawie żadnego postanowienia, które by uprawniało Władze Skarbowe do pobierania w razie braku ksiąg 2 procentowego podatku obrotowego.

Handel a grzeczność

Grzeczność w obejściu obowiązuje każdego **kulturalnego człowieka,** a sposób zachowania się wskazuje często na charakter, od czego znów w znacznej mierze zależy nabranie zaufania, względnie nieufności. Do tego obowiązku stosować się więc musi każdy, kto ma styczność z ludźmi, komu na stosunkach tych zależeć musi, a zwłaszcza ten, **kto utrzymanie** i dobrobyt swój ludziom-klijentom **zawdzięcza.**

Odnosi się to w pierwszym rzędzie **do kupca,** który z natury rzeczy skazanym jest na częste obcowanie z ludźmi i w którego żywotnym interesie leżeć musi jak największe rozszerzenie liczby swej klijenteli. — Drogi do tego prowadzą przeróżne, jak: odpowiednie położenie sklepu, należyta reklama, celowo urządzona wystawa, czystość lokalu, przejrzystość posiadanych towarów i t. d. — Te wszystkie akcesorja, służące do podniesienia obrotów handlowych, a tem samem i dochodów, wymagają mniej lub więcej nakładu pieniężnego, który rozumnie użyty, w dwójnasób się opłaci.

Jednym z najważniejszych, a już zupełnie nie kosztownym sposobem podniesienia obrotów kupieckich jest: **grzeczność, uprzejmość obsługi.** — Każdy z własnego doświadczenia wie, że mając wybór, **do tego sklepu pójdzie, w którym spodziewa się uprzejmego traktowania.** — I zupełnie słusznie! Wszak klijent wychodzi z założenia, że on odwiedza sklep, celem poczynienia zakupów, czem zarazem **przyczynia się do dochodowości kupca; nie** jako **petent** przychodzi, lecz jako **wynagradzający** kupca za jego wystaranie się o odpowiedni towar. Kupiec czeka **na niego** właśnie, aby mu swój towar zbyć, aby ziścić **cel,** dla którego sklep swój utrzymuje i ciężko pracuje. — Tak słusznie rozumuje klijent i o tem pamiętać winien i musi kupiec, któremu zależy na należytem prosperowaniu interesu. — W szczególności pamiętać musi, że po to stoi za ladą sklepową i czeka na odbiorcę, aby go przyjąć w sposób należyty. Rola sprzedawcy nie może się ograniczyć jedynie do **automatycznego podawania** życzonego towaru, wymieniania ceny i jej inkasowania, lecz grzecznem i chętnem obsłużeniem gościa winien ułatwić mu decyzję i wybór potrzebnego towaru.

Sposób zachowania się obsługującego podnosi doń zaufanie klijenta lub powoduje jego utratę. — Jak z jednej strony zbytnia natarczywość, przesadne wychwalanie okazanego towaru, wywołują wrażenie chęci **„wpakowania“**, pozbycia się towaru, wywołują więc w kupującym wrażenie ujemne i odwodzą go od zamiaru kupna, tak z drugiej strony chłodna sztywność i obsługiwanie **„z łaski“** wypędza go ze sklepu. — Pomijamy już — często napotykane — spieranie się z klijentem, obelżywe zaprzeczanie i zbytnią, **nerwową szybkość**, które wywołują zdenerwowanie i nastrój dla czynienia zakupów nieprzychylny.

Od pierwszej do ostatniej chwili winien się kupujący czuć w sklepie jako **miły i pożądany gość**. — Grzeczne przywitanie przy wejściu, chętna obsługa i uprzejme żegnanie przy opuszczeniu lokalu, z pewnością nie mniej zostają w pamięci i zachęcają do wtórnego odwiedzania i **polecania innym** danego sklepu, jak zadowolenie z jakości i ceny nabytego towaru. — Należy się więc wyzbyć **mierzenia okiem** klijenta przy wejściu do lokalu i taksowania go, czy on z pewnością coś **zakupi**, czy też zamierza tylko towar **oglądnąć**. — Każdy pragnie za swoje pieniądze zakupić towar jemu najlepiej odpowiadający i kupiec musi mieć na tyle **cierpliwości**, aby znosić nawet wybredność i kaprysy klijenta.

Pamiętać należy, że dany klijent, który tym razem nie mógł sobie towaru dobrać, może przyjść drugim razem i zakupy **poczynić**; jeżeli zaś raz był nienależycie potraktowanym, to wobec wielkiej konkurencji i wyboru sklepów na pewne pójdzie **gdzieindziej**, gdzie spodziewać się może odpowiedniejszego przyjęcia.

W czasach inflacji, gorączkowych zakupów, zrozumiała może była niechęć kupca do sprzedaży zapasów towarowych, których skutkiem dewaluacji nie mógł więcej pokryć, a tem samem każda sprzedaż narażała go na faktyczną stratę. — Obecnie jednak kupcowi zależy jedynie na **jak największym zbycie**, największym obrocie. **przy wkalkulowaniu w cenę godziwego zysku;** musi więc dołożyć wszelkich starań, aby zjednać sobie jak najszerszą klijentelę.

Jednym zaś z pierwszych do tego warunków jest: **uprzejma obsługa.**

O zdrową kalkulację kupiecką

We wszystkich zawodach obserwujemy stałą dążność do przystosowania pracy i jej wydajności **do wynagrodzenia**. — Nikt nie wstydzi się, ani nikomu za złe wziąć nie można, jeżeli domaga się za swoją ciężką i uczciwą pracę odpowiedniego wynagrodzenia, któreby mu pozwoliło na odpowiednie wyżycie się. — To też nikt, dając zamówienie rzemieślnikowi, adwokatowi, czy lekarzowi, nie uważa za niesłuszne, jeżeli tenże, kalkulując ilość czy to godzin pracy, sztuki fachowej, czy innych mierników, domaga się odpowiedniego honorarjum.

Inaczej przedstawia się to jednak u kupca. – Kupiec **przyzwyczaił** już konsumenta do tego, iż ten kupuje dopiero wtedy, kiedy jest przekonanym, że kupiec na danym artykule **zupełnie nie zarabia**, a specjalnie go cieszy, jeżeli jest pewien, że nawet **traci**. — I faktycznie tak się też często zdarza, że kupiec sprzedaje **bez** jakiegokolwiek **zysku**, a nawet **ze stratą**, pragnąc za wszelką cenę uzyskać gotówkę, konieczną mu dla zapłaty bieżących zobowiązań. — Jest też i inny powód do takiego rujnującego sposobu handlu: **walka z konkurencją**. — Jest to chyba najniemądrzejszy sposób walki, zmierzający do powalenia swego „przeciwnika“ kosztem **swego upadku**. — Bo wreszcie i sam na własnej skórze odczuć musi skutki swego sposobu handlu.

Ten niezdrowy sposób handlu obserwować można tylko w krajach **niskiej kultury kupiectwa**, nigdzie zaś tam, gdzie kupiec docenia należycie swoje zadanie, swą pracę i znaczenie w ogólnym procesie gospodarczym. — Na Zachodzie walka idzie w kierunku uzyskania **jak największych dochodów**, u nas do jak największego **ograniczenia ich**. — Tam posiłkuje się kupiec **reklamą** należytą, doborem towarów, wyszukiwaniem najtańszych i najlepszych źródeł zakupów, u nas wysila się głównie w kierunku **zbytu**, bez oglądania się na stosunkowe zarobki. — A potem utyskuje na różne ciężary podatkowe, szykany i t. d., dopatrując się w nich jedynie przyczyny swego stałego upadku.

Konkurencja jest konieczną, jest nawet jednym z wymogów rozwoju każdej gałęzi zarobkowej, a specjalnie handlu, jednak celową jest jedynie wtedy, kiedy zmierza do podniesienia jakości i wyboru sprzedawanego towaru, do wyszukiwania jak najodpowiedniejszych rynków zakupu i zbytu, — nigdy zaś, kiedy zmierza przy normalnych obrotach do obniżenia względnie zniesienia zysków.

Ignacy Ungar.

Nasze przepisy celne

Pod powyższym tytułem umieszczono w „Przeglądzie Kupieckim“ Nr. 11—12 z dnia 26 marca 1927 r. artykuł, zawierający krytykę przepisów celnych. Jak z treści artykułu tego wynika, informacje pochodzą z korespodnencji, umieszczonej w czasopiśmie „Zoll, Speditions- und Schiffahrtszeitung“ Nr. 6 z dnia 26 lutego 1927.

Uważając, że kardynalnym warunkiem naszego życia gospodarczego jest objektywne informowanie opinji o wszelkich przejawach, pochodzących z wadliwego ustawodawstwa naszego Państwa, stwierdzam następująco:

Nie miejsce do omówienia przepisów ustawy karnej skarbowej, ogłoszonej w Nr. 105 Dz. U. z dnia 26 października 1926; ograniczam się jedynie do zarzutów, naprowadzonych przez „Zoll, Spedition- und Schiffahrtszeitung“.

Przedewszystkiem należy nadmienić, że krytyka ustawodawstwa celnego z punktu widzenia interesentów zagranicznych nie może i nie powinna być braną u nas na serjo, gdyż zrozumiałem jest, że przepisy celne dostosowane do potrzeb naszego Państwa, nie mogą w zupełności zaspokoić życzenia eksporterów zagranicznych, — bo gdyby tak było istotnie, to przepisy te byłyby złe.

Informator „Zoll, Spedition- und Schiffahrtszeitung“ nie dość jasno orjentuje się w poruszonym przez siebie materjale, skoro pomięszał przepisy ustawy karnej skarbowej z przepisami o taryfie celnej. Jeżeli polska ustawa karno-skarbowa nie przypadła we Wiedniu do gustu tamtejszym interesentom, to należy przypomnieć, że stara austrjacka ustawa karno-skarbowa, na którą nikt się nie skarżył, — była w porównaniu z nową ustawą karno-skarbową polską czemś w rodzaju osławionych inkwizycyj hiszpańskich. Nowa polska ustawa karnoskarbowa jest jedną z najliberalniejszych ustaw skarbowo - karnych w całej Europie. Poseł Dr. Sommerstein, gorący orędownik interesów sfer handlowych, jest autorem tejże ustawy, a chyba nie można przypuszczać, aby poseł Dr. Sommerstein, którego ofiarne zabiegi na terenie sejmowym w walce z wybujałym fiskalizmem dostatecznie są znane, pokusił sęi o palmę pierwszeństwa w tyranji fiskalnej.

Nie jestem prawnikiem i nie mam zamiaru wdawać się w prawną ocenę poszczególnych przepisów ustawy, atoli dla sprostowania przypomnę tylko, że stara austrjacka ustawa karno-skarbowa za najbłahsze przekroczenie skarbowe znała tylko postępowanie administracyjne i to postępowanie tajne, pisemne, bez dania możności obwinionemu bronienia się ustnie. Wyroki zapadały na tajnych posiedzeniach sądów skarbowych i rujnowały kupiectwo.

Polska ustawa karno-skarbowa gwarantuje obwinionemu swobodny wybór rozpatrywania przekroczenia skarbowego albo w drodze administracyjnej, albo przez zwykłe sądy, gdzie, jak wiadomo, zasiadają niezawiśli i nie krępujący się żadnymi względami fiskalnymi sędziowie, gdzie obwiniony może ustnie bronić się sam lub powierzyć obronę adwokatowi.

Ten jeden choćby szczegół, nieznany w innych państwach zachodnich, świadczy wymownie o wysokim poziomie ustawy i dlatego dalsze rozprawianie się na ten temat jest zbyteczne. — Dalsze złośliwo-płaskie uwagi „Zoll, Spedition- und Schiffahrtszeitung“ na temat przepisów o naszej taryfie celnej nie zasługiwałyby na odparcie, gdyby się nie okazało, że są zupełnie nieprawdziwe. Autorowi nie podoba się polska taryfa celna, wzorowana na dawnej taryfie rosyjskiej, ponieważ nomenklatura jej pod względem technicznej specyfikacji towarów jest za szczupłą, co, zdaniem autora krytyki, zwiększa szanse błędów i pomyłek. Nic śmieszniejszego i absurdalniejszego nie mogła wymyśleć złośliwość ludzka, boć chyba nawet laik zrozumie, że zwięzłość przepisów jest najcenniejszą zaletą każdej ustawy i jeżeli nie wyklucza zupełnie, to z pewnością redukuje do minimum szanse błędów i przeoczeń.

Wymyślanie na wszystko, co przyjęto ze starego systemu rosyjskiego, jest w tym wypadku może najmniej usprawiedliwione, a świadczy w każdym razie o zupełnej ignorancji autora w dziedzinie ustawodawstwa celnego, gdyż jest notorycznem, że co jak co, ale celnictwo w Rosji, szczególnie w ostatnich latach przedwojennych, stało bardzo wysoko. Oczywiście, mówiąc o celnictwie rosyjskiem, nie należy zaraz wyobrażać sobie w fantazji osławionych rosyjskich strażników celnych, t. zw. „dosmotrczyków“, znanych pijaków i kubaniarzy, ale rozumieć należy wzorowo zorganizowaną administrację celną i jej kierowników. Nie widzę przeto powodu, dlaczego nie mielibyśmy przejąć od zaborców tego, co u nich uznaliśmy za dobre.

Żale autora, że polska taryfa celna zmusza importera do deklarowania towarów ściśle według odpowiednich

pozycyj taryfy celnej, a w razie niedokładności grozi mu surowa kara, są bezpodstawne, gdyż przepisy taryfy celnej przewidują około 100 pozycyj taryfy celnej, przy których niepowołanie pozycji taryfy celnej jest dopuszczalne i nie powoduje wymiaru dodatkowej opłaty manipulacyjnej, tak zwanych akcydencji, które autor nazywa grzywną.

Przepisy taryfy celnej są w ten sposób ustalone, że solidny importer, nie mający żadnych ukrytych celów, bezwzględnie uniknie konfliktu.

Aby być zupełnie sprawiedliwym, trzeba przyznać, że Urzędy celne niestety nierównomiernie pojmują i wykonywują przepisy celne, wskutek czego zdarza się jeszcze bardzo często, że hyperfiskalnie nastrojone jednostki wypaczają myśl ustawodawcy. W takich wypadkach atoli należy zwracać się z zażaleniami do Ministerstwa Skarbu, Departament Ceł i prosić o ukrócenie samowoli sadystów celnych, którzy wybrykami swymi nie przynoszą korzyści Skarbowi Państwa, a szkodzą nam tylko w opinji zagranicznej.

Wspomniałem o zdarzających się nadużyciach funkcjonarjuszy celnych dlatego, aby zwrócić uwagę, że nie należy identyfikować nadużyć poszczególnych jednostek z przepisami o taryfie celnej i z przepisami ustawy karno - skarbowej.

Z rezolucyj sejmowych, przyjętych przy preliminarzu budżetowym.

Poniżej podajemy z szeregu rezolucyj te, które zainteresują nasz handel i przemysł. Oczywiście najważniejsze odnoszą się do działalności Min. Skarbu.

A więc: Sejm wzywa Rząd, aby zgodnie z zapowiedzią jak najrychlej przedłożył Sejmowi projekt **reformy całokształtu podatków bezpośrednich.**

Sejm wzywa Rząd, aby **rewizje ksiąg kupców i przemysłowców,** w celu ustalenia obrotów lub dochodów, przeprowadzał nie przez buchalterów i rewizorów przygodnych, ale wyłącznie bądź przez zaprzysiężonych sądowych księgowych, bądź przez zaprzysiężonych, doświadczonych i zaufania godnych urzędników skarbowych.

Sejm wzywa Rząd ponownie, aby jak najrychlej przystąpił do opracowania **zasadniczej ustawy celnej** wraz ze specjalnemi instrukcjami i regulaminami, których wymaga postępowanie celne.

Niezależnie od tego przystąpi Rząd niezwłocznie **do rewizji obecnych przepisów celnych w kierunku ich uproszczenia, uporządkowania i uzgodnienia z ogólnemi zasadami prawnemi.**

Sejm wzywa Rząd, aby poddał rewizji dotychczasowy skład i sposób obrad **Rady Towaroznawczej dla spraw celnych.**

Sejm wzywa Rząd, aby scalił jak najrychlej w jeden Urząd wszystkie dotychczasowe odrębne władze i Urzędy skarbowe pierwszej instancji, włącznie z kasami skarbowemi, a przynajmniej większą ich część, pod jednem kierownictwem (z wyjątkiem Urzędów celnych) i aby **skasować oddziały Dyrekcji Monopolu Spirytusowego, włączając ich agendy do Izb skarbowych.**

Sejm wzywa Rząd, ażeby w nieprzekraczalnym terminie trzymiesięcznym przedłożone zostały Sejmowi **zamknięcia rachunkowe Dyrekcji Monopolu Spirytusowego,** opatrzone klauzulą Komisji Rewizyjnej i tak za rok gospodarczy 1926, jako też za pierwszy okres trwania monopolu spirytusowego (za ubiegłych 15 miesięcy).

Sejm wzywa Rząd, aby z uwagi na bezrobocie w warsztatach rzemieślniczych, **zaniechał szkodliwej konkurencji** przez rozwijanie z funduszów publicznych państwowych i samorządowych wytwórni, które przyjmują zamówienia nietylko rządowe, ale i prywatne, pomimo że zakłady te nie ponoszą tych samych ciężarów, co zakłady prywatne.

Sejm wzywa Rząd, aby opracowana została ustawa o dostawach rządowych, zapewniająca pierwszeństwo przy dostawach wytwórcom.

I w końcu jedna z działu Min. Pracy i Opieki Społecznej tej treści:

Sejm wzywa Rząd do wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o **rewizji koncesyj monopolowych** i do wyznaczenia terminu dla niezarejestrowanych inwalidów, celem zbadania ich inwalidztwa.

Zażalenia:

O FILJĘ GŁÓWNEJ POCZTY W TARNOWIE.

Kupiectwo tarnowskie żąda i domaga się od szeregu lat otworzenia filji głównej poczty w Tarnowie w pobliżu centrum handlowego, — jak to było przed wojną. — Miasto nasze posiadało wówczas, oprócz głównej poczty i filji na dworcu kolejowym, jeszcze 3 filje w różnych dzielnicach. Obecnie handlowy obrót pocztowy wzrósł w dwójnasób, — zaś wskutek znacznej odległości Urzędu pocztowego od centrum kupieckiego i braku w budynku pocztowym odpowiedniej ilości ubikacyj, przeznaczonych na biura, a co idzie z tem w parze — i urzędników, — cierpią tak ci ostatni z powodu obciążenia pracą, jak i kupiectwo, tracące niestosunkowo dużo czasu i częstokroć nie mogąc się dopchać do okienek z powodu przepełnienia. Nie mało też kradzieży kieszonkowych dzieje się wówczas, a Dyrekcja tutejszej poczty głównej jest wprost bezradną.

W styczniu b. r. rozeszła się wiadomość, iż w najbliższym czasie ma być otwartą filja poczty przy ul. Bernardyńskiej, w realności, opróżnionej przez Sąd; część tych realności została też w rzeczywistości zajęta ponoć na rzecz poczty.

Kupiectwo tarnowskie przyjęło tę wiadomość z prawdziwem zadowoleniem i oczekiwało z niecierpliwością realizacji tego projektu, świadczącego o zrozumieniu przez nasze władze potrzeb kupieckich i konieczności uwzględnienia słusznych postulatów tej najbardziej opodatkowanej kategorji ludności naszej.

Sprawa utknęła jednak na martwym punkcie i nic się od tego czasu nie ruszyło, — a to mimo największego sezonu handlowego. Pewnie sprawa spoczywa od kilku miesięcy w jakiemś biurku urzędniczem! Wobec już stanowczo powziętej decyzji naszych sfer rządowych, przeniesienia wielkich Zakładów Chorzowskich do Tarnowa i rozpoczęcia budowy już w najbliższych dniach, sprawa ta nie cierpi dłużej zwłoki i staje się wprost piekącą dla naszej ludności.

Kupiectwo Tarnowskie zwraca się z gorącym apelem do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, aby zechciała sprawę przyspieszyć i załatwić ją nareszcie pomyślnie!

Heuman.

POD ADRESEM MAGISTRATU.

Wynagrodzenia należy płacić za **świadczenia.** — Kto zaś, nie odbierając żadnego świadczenia, zmuszanym bywa mimo to do zapłaty, musi to odczuwać jako krzywdzącą niesłuszność.

Tą zasadą winien się kierować każdy człowiek prywatny, a cóż dopiero **władze.** — Niestety, nasza Gmina nie stosuje się do tego podstawowego i bezwzględnie wszystkich obowiązującego prawa.

Magistrat domaga się — i słusznie — za nadmierne zużycie wody (marnotrawienie) specjalnej zapłaty. — Płacić ten nadmiar winni jedynie ci, **którzy go spowodowali;** nigdy zaś nie powinien kosztów tych ponosić obywatel, który nietylko nie skonsumował przypadającej nań ilości 50 litrów na głowę dziennie, ale znacznie mniej lub **wogóle wody nie używał.** — Szczególnie **kupiectwo** musi boleśnie odczuwać żądanie od niego zapłaty **za nadmiar wody,** skoro wiadomem jest, że kupiec, nie posiadający normalnie w swym sklepie wodociągu, zużywa znikomą ilość wody. — Skutkiem jednak niefortunnego, mechanicznego rozdziału należytości na podstawie czynszu etc. za nadmiar między wszystkich lokatorów, zmuszonym jest kupiec taki płacić za innych lokatorów domu, którzy dla potrzeb gospodarstwa domowego, swych licznych członków, na kąpiele etc. znaczną ilość wody miesięcznie spotrzebowują.

Procedura pobierania tych nadpłat odbywa się dotychczas w ten sposób, iż Magistrat domaga się uiszczenia przypadających kwot od właściciela realności, ten zaś kwotę należną **rozkłada dowolnie** (uzależniając rozdział od czynszu, ilości ubikacyj, członków rodziny lub personalu i t. d.) na swych lokatorów. — W razie odmowy płacenia lub zwłoki, zwraca się gospodarz domu do Magistratu z wezwaniem o **administracyjne ściągnięcie** należytości od poszczególnych lokatorów, a Magistrat egzekucyjnie należytości te ściąga.

Od 1. stycznia 1927 r. praktyka w tym kierunku ma być zmieniona o tyle, iż Magistrat domagać się będzie zapłaty za nadmiar wody **jedynie od właściciela realności,** ten zaś w dalszym ciągu rozkładać ją będzie na lokatorów, jednak **bez prawa domagania się magistrackiej interwencji egzekucyjnej** w razie ociągania się lokatora z zapłatą. W tym wypadku będzie gospodarz musiał dochodzić swej pretensji na **drodze sądowej.** — I tu — przypuszczamy, — okaże się dopiero **niesłuszność** dotychczasowych praktyk. — Gospodarz bowiem będzie zmuszonym **udowodnić,** że dany lokator **faktycznie** wody **nadużywał,** gdyż nie wyobrażamy sobie, aby Sąd skazał na zapłatę osobę, która w rzeczywistości wody albo wcale nie używała, albo w minimalnej ilości. — Rzeczą gospodarzy względnie innych lokatorów będzie dopilnować, aby wody nie marnotrawiono, względnie kontrolowanie (za pomocą wodomierzy lub t. p.), kto faktycznie tego się dopuszcza i jedynie odpowiadać powinien.

Wezwania płatnicze za nadmiar wody, wystosowane przez Zarząd wodociągu miejskiego, opierają się na artykule 34 ustawy Dz. U. Nr. 2 z roku 1922. Otóż ten artykuł nie odnosi się do opłat za nadmiar wody, ani do podatku wodociągowego, lecz do **podatku lokatorskiego.**

Dalej na podstawie ustawy o opłatach za nadmiar wody z roku 1899, obowiązany jest Zarząd wodociągowy **konsumentom co kwartał** obliczać opłaty taryfowe za używanie wody (§ 30 Rozp. z 12 sierpnia 1899, Dz. U. P. 4) i zawiadamiać o wysokości przypadającej należytości konsumentów z wezwaniem do zapłacenia, a nie gospodarzy.

Skoro zatem „coś“ w odniesieniu się do lokatorów sklepowych nie jest w porządku, — bo cytowane ustawy mówią coś innego, a praktyka Magistratu oraz właścicieli co innego, — domagać się należy autoratywnego wyjaśnienia.

Związek żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce.

Województwo Białostockie.

Augustów	Spółdzielczy Bank Ludowy
Białystok	Bank Udziałowy
"	Spółdzielnia Rzemieślnicza
Jasieniówka	Bank Ludowy Spółdzielczy
Knyszyn	Kasa Ludowa Spółdzielcza
Trzcianne	Bank Ludowy Spółdzielczy
Zabłudów	Żydowski Bank Ludowy
Bielsk Podlaski	" " "
Brańsk	Bank Ludowy Spółdzielczy
Ciechanowiec	" Spółdzielczy
Siemiatycze	" Ludowy Spółdzielczy
Grodno	I. Kasa Pożyczkowo-Oszczędność
Gródek Białost.	Bank Spółdzielczy Ludowy
Indura	Bank Ludowy Spółdzielczy
Jeziory	Pożyczkowa Kasa Spółdzielcza
Krynki	Bank Ludowy Spółdzielczy
Łunna	Żydowski Spółdz. Bank Ludowy
Skidel	" Bank Ludowy
Wołpa	Bank Ludowy Spółdzielczy
Kolno	Spłdz. Pożyczk. Rzem. Żyd.
Stawiski	Bank Ludowy Spółdzielczy
Łomża	" Spółdzielczy
Zambrów	" Ludowy Spółdzielczy
Ostrołęka	Spółdzielnia Tow. Kred. „Samopomoc"
Czyżew	Bank Spółdzielczy
Ostrów Mazowiecki	" Handlowo-Rzemieśln.
Sokółka	Żydowski Bank Ludowy
Suwałki	Bank Ludowo-Spółdzielczy
Grajewo	" Spółdzielczy
Szczuczyń Biał.	" "
Pieski	Kasa Spółdzielcza
Swisłocz	Bank Ludowy Spółdzielczy
Wołkowysk	" " "
Tykocin	Kasa Pożyczkowa
Wysokie Mazow.	Spółdzielczy Bank Kredytowy

Województwo Kieleckie.

Będzin	Bank Kredytowy
Będzin	Bank Spółdzielczy
Czeladź	" Rzemieślniczo-Kupiecki
Zawiercie	Zawiercki Bank Spółdzielczy
Żarki	Bank Spółdzielczy
Sosnowiec	" Rzemieślników i drobn. kupców
Częstochowa	" Spółdzielczy
Chęciny	Spółdzielnia Kredytowa
Kielce	Bank Ludowy
Magnuszew	Kasa Wzajemnej Pomocy
Miechow	Bank Spółdzielczy
Opatów	Spółdz. Kredytowa „Kredyt"
Ostrowiec	Bank Spółdzielczo-Kredytowy
Opoczno	Spółdzielnia Kredytowa
Olkusz	Bank Komercyjny
Działoszyce	" Spółdzielczy
Koszyce	Spółdzielcza Kasa Pożyczkowa
Pińczów	Bank Spółdzielczy
Radom	Spółdz. Kred. dla Handlu i Rzem.
"	Spółdzielczy Bank Rzemieśln.
Staszów	Bank Spółdzielczy
Chmielnik	" Ludowy
Szczekociny	" Kredytowo-Spółdzielczy
Włoszczowa	" Spółdzielczy

Województwo Łódzkie.

Brzeziny	Żydowski Bank Spółdzielczy
Główno	Bank Spółdzielczo-Kredytowy
Stryków	" " "
Tomaszów Mazow.	Bank Ludowy
Ujazd	Spółdz. Kred. dla Handl. i Rzemieśln.
Błaszki	Bank Spółdzielczy
Kalisz	Towarzystwo Kredyt. Spółdz.
Koło	Spółdzielnia Kred. Spółdz.
Sompolno	Bank Spółdzielczo-Pożyczkowy
Konin	Spółdzielnia Pożyczkowa
Łask	Spółdzielnia Pożyczkowa
Pabjanice	Bank Kredytowy
Łęczyca	Spółdzielnia Kredytowa
Ozorków	" "
Łódz	Stowarzyszenie „Przędza"
"	Bank Rzemieślniczy
"	Bank Drobnych Kupców
Zgierz	Bank Ludowy
Piotrków	Żydowska Spółdz. Pożyczkowa
Radomsko	Bank Spółdz. Rzem.-Kupiecki
Sieradz	Stowarzyszenie Kred. Spółdz.
Warta	Spółdzielnia Kredytowa
Zduńska-Wola	I-a Spółdzielnia Pożyczkowa
Turek	Bank Handlowo-Przemysł.
Uniejów	" "
Wieluń	" Spółdzielczy

Województwo Lubelskie.

Biała-Podlaska	Spółdzielnia Kredytowa
Terespol n/Bugiem	" "
Chełm	Bank Spółdzielczy
Garwolin	Spółdzielnia Kredytowa
Ryki	Bank Spółdzielczy
Sobienie-Jeziory	Spółdzielnia Kredytowa
Żelechów	" "
Dubieńka	Bank Kredytowo-Spółdzielczy
Hrubieszów	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Annopol	Kasa Spółdzielcza
Janów-Lubelski	Spółdzielnia Kredytowa
Kraśnik	Bank Kredytowy
Kurów	Bank Spółdzielczy
Zaklików	Spółdzielnia Kredytowa
Łosice	Bank Ludowy
Izbica n/Wieprzem	Bank Spółdzielczo-Kredytowy
Lubartów	Bank Kredytowy Spółdzielczy
Łęczna	Bank Kredytowy
Michów lubart.	Bank Ludowy
Bychawa	Spółdzielnia Kredytowa
Lublin	" "
Lublin	Bank Rzemieśln. i drobnych Kupców
Kock	Spółdzielnia Kredytowa
Łuków	Żyd. Spółdzielnia Pożyczkowa
Baranów	Spółdzielnia Kredytowa
Dęblin	Bank Spółdzielczy
Kazimierz n/W.	Kasa Pożyczkowo-Spółdzielcza
Opole	Bank Spółdzielczy
Puławy	" "
Międzyrzec-Podl.	Bank Ludowy
Radzyń-Podl.	Spółdzielczy Bank Ludowy
Siedlce	Bank Udziałowy
Kosów-Telaki	Spółdzielcza Kasa Kredytowa
Sokołów	Bank Handlowy Rzemieśln.
Tomaszów-Lub.	Bank Udziałowy
"	Bank Rzemieślników i drobnych Kupców
Tyszowce	Bank Spółdzielczy
Węgrów	" "
Parczew	Bank Ludowy
Włodawa	Spółdzielnia Kredytowa
Zamość	" "

Województwo Krakowskie.

Bielsko-Biała, Śląsk	Bielsko-Bialski B-k Spółdz.
Gorlice	Towarzystwo Bankowe
Grybów	Samopomoc Kredytowa
Jasło	Bank Ludowy
Kraków	Związek Kredytowy
Nowy-Sącz	Spółdz. Związek Kredytowy
Zakopane	Spółdz. Kred. dla Rzemieśln. i Kupców
Tarnów	Związek Kredytowy
Wadowice	Bank Ludowy

Województwo Lwowskie.

Bóbrka	Spółdzielna „Samopomoc"
Borysław	Bank Spółdz. dla Handlu i Przemysłu
Drohobycz	Samopomoc Kred. i Handlowa
Jarosław	Związek Kredytowy
Lwów	Bank Handlarzy
Lwów	Żydowska Kasa Rzemieślnicza

Przemyśl	Związek Kredytowy
Przeworsk	Kasa Zaliczkowa
Rawa-Ruska	Związek Kredytowy
Rrzeszów	„ „
Sambor	„ „

Województwo Stanisławowskie.

Bolechów	Związek Kredytowy
Kałusz	„ „
Kołomyja	„ „
Bursztyn	„ „
Stanisławów	„ „
Stryj	„ „
Tłumacz	„ „

Województwo Tarnopolskie.

Brody	Związek Kredytowy
Buczacz	Towarzystwo Zaliczkowe
Horodyszcze	Bank Ludowy Żydowski
Potok Złoty	Bank dla drobn. Handlu i Rzemieśln.
Skała n Zbr.	Związek Kred. Kupców i Rzemieśln.
Czortków	„ „
Tarnopol	Spółdzielnia Kredytowa
Tłuste	Związek Kredytowy
Zborów	Kasa Spółdz. dla Handlu i Rzemieśln.
Sassów	Związek Kredytowy
Złoczów	Bank Handlowy

Województwo Nowogrodzkie.

Baranowicze	Bank Ludowy Spółdzielczy
Lachowicze	„ Spółdzielczy
Bielica	Żydowski Bank Ludowy
Ejszyszki	„ „ „
Lida	Bank Ludowy Spółdz Żydowski
Ostryno	Żydowski Bank Ludowy
Raduń	„ „ „
Różanka	„ „ „
Szczuczyn	Bank Ludowy Żydowski
Wasiliszki	Żydowski Bank Ludowy
Woronowo	„ „ „
Żołudek	„ „ „
Horodziej	Bank Ludowy Spółdzielczy
Mir	„ „ „
Nieśwież	Żydowski Bank Ludowy
Korelicze	„ „ „ Spółdz.
Lubcza n/Niem.	Bank Ludowy
Nowogródek	Żydowski Bank Ludowy
Słonim	Bank Ludowy Spółdzielczy
Zdzięcioł	„ „ „
Iwieniec	Żydowski Bank Ludowy
Raków	„ „ „
Stołpce	Bank Ludowy Spółdzielczy
Iwje	Żydowski Ludowy Bank
Lipniszki	„ Bank Ludowy
Traby	Bank Ludowy Żydowski
Wiszniewo	Żydowski Bank Ludowy
Wołożyn	„ „ „

Województwo Poleskie.

Brześć n/B.	Spółdzielcze Zrzeszenie
Brześć n/B.	Żydowski Bank Ludowy
Domaczewo	„ „ „
Wysokie-Litew.	„ „ „
Chomsk	Bank Ludowy
Drohiczyn Pol.	„ „
Janów-Kobr.	„ „ Spółdzielczy
Antopol	Bank Spółdzielczy
Kobryń	Kasa Spółdzielcza
Kobryń	Żydowski Rzemieślniczy Bank
Różana Kos.	Bank Ludowy Spółdzielczy
Kożan-Gródek	Spółdz. Kasa Pożyczk. Żyd.
Łachwa	„ „ „ „
Łuniniec	Bank Ludowy Spółdzielczy
Pińsk	„ Spółdz. drobnych Kupc. i Rzem.
Bereza Kart.	„ Spółdzielczy
Prużany	„ Żydowski Ludowy
Dąbrowica	Spółdzielnia Kredytowa
Rafałówka	Bank Ludowy
Sarny	„ „
Stolin	„ „ Żydowski

Województwo Warszawskie.

Błonie	Żydowska Spółdz. Kasa Kredytowa
Dobrzyn n/Drw.	Bank Ludowy
Góra Kalwarja	Kasa Kredytowa
Grodzisk-Maz.	Kasa dla drobnych Kupców i Rzemieśl.
Ciechanów	Spółdzielcze Tow. Kredytowe
Gąbin	Bank Ludowy
Kołbiel	Stow. Pożyczkowe Oszczędn.
Mogielnica	Spółdzielnia Kredytowa
Kutno	Spółdz. Kred. Rzem.-Handl.
Lipno	Kasa Spółdzielcza Żydowska
Łowicz	Bank Spółdz. Rzem.-Kupiecki
Maków n/Orzyc.	„ „ Żydowski
Różan-Makow.	Spółdzielcza Kasa Kredytowa
Kałuszyn	Spółdzielnia Kredytowa
Marki-Pustelnik	„ Pożyczkowa
Mińsk-Mazow.	„ Kred. drobn. Kupc. i Rzem.
Mława	„ „ „ „ „
Drobin	Bank Ludowy
Płock	„ Pożyczkowy Spółdzielczy
Płońsk	Spółdzielnia Kredytowa
Chorzele	Żydowska Spółdz. Kredytowa
Przasnysz	Spółdzielnia Kredytowa
Nasielsk	„ „
Pułtusk	II. Tow. Pożyczkowo Oszczędn.
Serock	Bank Ludowy
Wyszków	Wyszkow. Tow. Pożyczkowe
Jadów	Kasa Kred Spółdz. „Oszczędność“
Radzymin	Spółdz. Pożyczkowa „Jedność“
Wołomin	Kasa Kredytowa
Nowe-Miasto	„ „ Spółdzielcza
Rawa-Mazow.	„ Spółdzielcza Kredytowa
Rypin	Bank Udziałowy
Raciąż	Spółdzielnia Kredytowa
Sierpc	Bank Ludowy
Skierniewice	Ludowa Spółdz. Kredytowa
Sochaczew	Kasa Kredytowa
Falenica	Spółdzielnia Kredytowa
Otwock	Kasa Kredytowa
Piaseczno	Spółdzielnia Kredytowa
Warszawa-Praga	Praska Spółdz. „
„ „	Bank Zrzeszonych Rzemieślników
„ „	Zrzeszenie Kredytowe Kupc. i Przem.
„ „	Spółdz. Lud. drobnego Kredytu
Włocławek	Bank Rzem. i drobnego Kupców
Warka	Spółdzielnia Kredytu Rzemieśl.

Województwo Wileńskie.

Brasław	Żydowski Bank Ludowy
Dukszty	„ „ „
Widzew	„ „ „
Druja	„ „ „
Dzisna	„ „ „
Głębokie	„ „ „
Plissa	„ „ „
Dokszyce	„ „ „
Duniłowicze	„ „ „
Postawy	„ „ „
Dziewieniszki	„ „ „
Holszany	„ „ „
Krewo	„ „ „
Oszmiana	„ „ „
Smorgonie	„ „ „
Hoduciszki	„ „ „
Ignalino	„ „ „
Ligmiany	„ „ „
Nowo-Święciany	„ „ „
Podbrodzie	„ „ „
Święciany	„ „ „
Swir	„ „ „
Dołginowo	„ „ „
Gródek Wilejski	„ „ „
Kurzeniec	„ „ „
Lebedziewo	„ „ „
Mołodeczno	„ „ „
Radoszkowicze	„ „ „

Wilejka	Żydowski Bank Ludowy
Niemenczyny	Bank Ludowy Żydowski Spółdz.
Olkieniki	Żydowski Bank Ludowy
Solecznik	" " "
Troki	" " "
Wilno	I. Wileńska Żyd. Kasa Poz.-Oszczędn.
"	Żyd. Bank Spółdz. dla drobn. Handlu
"	Spółdz. Handl. Hali miejskiej Rynku dla zakupu manufaktury
"	I. Żydowska Spółdzielna manufaktury drobnych handlarzy Rynkowych

Województwo Wołyńskie.

Dubno	Bank Spółdz. Rzem. i drobnych Kupców
Ołyka	" Ludowy w Ołyce
Berezno	" " w Bereźnie
Kowel	" " w Kowlu
Maciejów	" " w Maciejowie
Mielnica	" "
Ratno	" "
Krzemieniec	" Powszechny
Lubomol	" Ludowy
Łuck	" "
Rożyszcze	" Udziałowy
Ostróg	Żydowski Ludowy Bank
Korzec	Bank Ludowy Żydowski
Międrzyrzec Kor.	" Kredytowy
Równe	" Ludowy
Zdołbunowo	" "
Uściług	" "
Włodzimierz Woł.	" "

Spółdzielnie Średniego Kredytu.

Biała Podlaska	Bank Kupiecki
Białystok	Przemysłowo-Handlowy Bank
Brześć n/B.	Bank Kupiecki
Chełm	" " Spółdzielczy
Częstochowa	" Przemysłowców i Kupców
Dubno	Kupiecki Bank Wzajemnego Kredytu
Grodno	Bank Kupiecki
Kielce	" "
Lublin	Kupiecki Bank Spółdzielczy
Łomża	Bank Kredytowy
Łódź	" Dyskontowy
Łuck	" Kupiecki
Międzyrzec-Podl.	" "
Pińsk	" Kupiecko-Przemysłowy
Poznań	" Udziałowy
Radom	" Kupiecki
Równe	" Kupców i Przemysłowców
Siedlce	Spółdzielczy Bank Kupiecki
Stryj	Towarzystwo Kredytowe i Oszczędności
Sosnowiec	Bank Kupiecki
Suwałki	" "
Warszawa	" Udziałowy
"	Kasa Kredytowa Kupców i Przemysł.
"	" " Komiwojażerów
Wilno	Bank Związków Kupców i Przemysł.

EMIL AWRUTIN.

O rewizji detalicznych koncesji tytoniowych.

Koncesjonarjusze tytoniowi zostali w ostatnich czasach za alarmowani doręczonemi masowo zawiadomieniami o cofnięciu koncesji. Utrzymanie się przy zagrożonych warsztatach pracy stało się przedmiotem nowej, ciężkiej troski wielu setek i tysięcy ludzi. W sprawie tej, tak aktualnej, wydano w ostatnich czasach szereg nowych przepisów, w szczególności zaś dwa niezmiernie ważne okólniki Ministerstwa Skarbu, które znacznie złagodziły wytworzoną sytuację; ponieważ treść okólników tych jest dosyć zawiła i mało przystępna dla szerokich rzesz koncesjonarjuszów, bezpośrednio w tych sprawach zainteresowanych, należy odnośne postanowienia oraz przepisy prawne, zawarte w Ustawach i Rozporządzeniach wykonawczych, w sposób popularny wyłożyć i objaśnić.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. w przedmiocie rewizji uprawnień na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym (D. U. R. P. Nr. 114, poz. 1022) zarządza, że wszystkie dotychczasowe koncesje (tytoniowe i winno-wódczane), pozostające w ręku osób nieuprzywilejowanych, cofnięte będą przez władze skarbowe najpóźniej do 1 stycznia 1927 r., bez odszkodowania i bez podania powodów, najmniej za trzymiesięcznym terminem wypowiedzenia, za zwrotem niewykorzystanej części patentu.

Koncesje wygasłe, to znaczy cofnięte w drodze rewizji, należy najdalej do trzech miesięcy ponownie nadać, przyczem pierwszeństwo mieć będą osoby uprzywilejowane, z uwzględnieniem przytem osobistych kwalifikacyj; uprzywilejowanymi są: inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty po poległych tudzież po inwalidach, emeryci państwowi, zasłużeni żołnierze zdemobilizowani, wdowy i sieroty po funkcjonarjuszach państwowych i samorządowych, spółdzielnie i t. d.

W ten sposób cała gałąź handlu, do niedawna prywatnego, od połowy 1922 roku objęta monopolem skarbowym, upaństwowiona niejako, miała najpóźniej do dnia 1 stycznia b. r. przejść w ręce osób, nie mających dotąd nic wspólnego z handlem, z jednoczesnem wyrzuceniem na bruk tych, którzy handlem tym dotąd zajmowali się i czerpali stąd skromne środki utrzymania.

Łatwiej jednak rzecz taką zadekretować, niż wykonać w praktyce. Pod naciskiem konieczności życia, w obawie przed powiększeniem armji bezrobotnych i zaostrzeniem przesilenia ekonomicznego, władze naczelne poczęły wydawać zarządzenia, nie rezygnujące wprawdzie z tego źródła zaopatrzenia emerytalnego dla osób uprzywilejowanych, lecz jednocześnie świadczące dodatnio o zrozumieniu potrzeb chwili i wymogów życia gospodarczego.

Przedewszystkiem wydane zostało nowe Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 121, poz. 696), które termin ukończenia rewizji koncesji przedłuża do dnia 1 lipca 1928 r. To znaczy, że do tej daty władza skarbowa ma przeprowadzić ostatecznie cofnięcie koncesji dotychczasowym koncesjonarjuszom i nadanie ich osobom uprzywilejowanym. Nie oznacza to natomiast wcale, że każdy koncesjonarjusz ma już udzieloną sobie prolongatę do tego terminu; bynajmniej, — jest to prawo, lecz nie obowiązek władzy.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 8 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 520) określa bliżej sposób i porządek przeprowadzenia rewizji koncesji. Rozporządzenie poleca przedewszystkiem ustalić liczbę miejsc detalicznej sprzedaży, które w danej gminie miejskiej lub wiejskiej być powinny.

Norma ta wynosi: jedno miejsce detalicznej sprzedaży na 600 mieszkańców; w gminach handlowych, przemysłowych, oraz w gminach rozlegle położonych — na około 500 mieszkańców. Jeśli chodzi o miejsca sprzedaży, nie bierze się w rachubę miejsc domowej, czasowej ani koszarowej sprzedaży. Co się tyczy ilości mieszkańców, rozporządzenie nie zawiera wyraźnych postanowień, należy więc dojść do wniosku, że miarodajny jest spis ludności, przeprowadzony przez Główny Urząd Statystyczny w roku 1921, lecz tylko o tyle, o ile w danej gminie niema innej późniejszej, a urzędowej statystyki.

Koncesjonarjusze nadliczbowi, t. j. ponad normę, odpadają, i te koncesje nie będą obsadzone ponownie; koncesjonarjuszom kontyngentowym również mają być wymówione koncesje, lecz z jednoczesnem nadaniem ich osobom uprzywilejowanym, o ile takowe się zgłoszą.

W ten sposób określić można ilość koncesyj, lecz nie osoby koncesjonarjuszów, których uprawnienia mają być cofnięte. Do tego ostatniego celu służy pewna kolejność, ustanowiona w § 4 powołanego Rozporządzenia. Mianowicie najpierw cofnąć należy koncesje osób, które prowadzą swe przedsiębiorstwa niesamoistnie. Wyjaśnić przytem trzeba, co się przez wyraz „samoistne" rozumie. Określa to bliżej Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20 marca 192 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 285) w § 8, który brzmi: Samoistnemi są te przedsiębiorstwa, które oprócz wyrobów tytoniowych, znaczków stemplowych i pocztowych, tudzież losów państwowej loterji sprzedają tylko gazety i inne perjodyczne czasopisma, karty do gry, przybory do palenia i pisania, (papier listowy, koperty, widokówki). — Przedsiębiorstwa, połączone ze sprzedażą innych artykułów, będą uważane za niesamoistne.

W drugim rzędzie cofa się koncesje tych, którzy mają oprócz koncesyjnego, inne jeszcze przedsiębiorstwo lub dochody z innych źródeł, dających dostateczne utrzymanie, a więc wogóle koncesje ludzi majętnych, zamożnych, a następnie przychodzi kolej na niefachowców, a za niefachowców uważa się tych, którzy nie uczyli się i nie praktykowali w danej branży przynajmniej ogółem 5 lat; wreszcie na samym końcu odbiera się koncesje fachowcom, którzy prowadzą przedsiębiorstwo od lat 15-tu.

Porządek ten nie ma jednak wartości absolutnej, gdyż Rozporządzenie zastrzega zarazem, że przy wszystkich czterech kategorjach uwzględniać należy: wiek, ilość członków rodziny, stan zdrowia, stan materjalny i przeszłość interesowanego. Zachodzi przytem na pierwszy rzut oka wątpliwość, jak rozumieć te dodatkowe warunki: czy stosować je tylko wtedy, gdy chodzi o dwie osoby, należące do jednej i tej samej kategorji, dla określenia ściślejszego pierwszeństwa, czy też warunki dodatkowe mogą zapewnić pierwszeństwo osobie, należącej nawet do niższej kategorji, przed osobą, do wyższej kategorji zaliczoną. — Opowiedzieć się należy stanowczo za pierwszą alternatywą, gdyż w przeciwnym razie cały porządek, ustalony w Rozporządzeniu, stałby się bezprzedmiotową fikcją.

Niezachowanie przepisanego porządku może stanowić uza-

sadniony powód do skargi, powodujący uchylenie niesłusznej decyzji przez drugą instancję (Izba Skarbowa).

Teraz przechodzimy do sprawy najważniejszej, mianowicie jak wyglądać powinna rewizja koncesji w świetle ostatnich okólników Ministerstwa Skarbu, które wprowadziły bardzo istotnie i daleko sięgające poprawki.

Władze skarbowe w bardzo wielu miejscowościach podoręczały zawiadomienia o cofnięciu koncesji wszystkim, bez wyjątku koncesjonarjuszom nieuprzywilejowanym, tak, że zdarzyć się mogło, iż odnośna miejscowość pozostałaby na czas pewien zupełnie bez sklepów tytoniowych.

Okólnikiem z dnia 31 stycznia 1927 r. L. 3669 IV-27 zarządziło Ministerstwo Skarbu, że przedewszystkiem należy odróżniać wyraźnie koncesjonarjuszów kontyngentowych od nadliczbowych.

Tym ostatnim koncesje rzeczywiście mogą być cofnięte, pierwszym należy je pozostawić, chyba, że zgłoszą się osoby uprzywilejowane i nie będzie wakować żadna koncesja w ramach normy, którą jednocześnie podwyższa się o 20 procent. (To podwyższenie normy ma ten skutek, że gdy w mieście, ośrodku handlowym, jest naprzykład 10.000 mieszkańców, ilość koncesji tytoniowych zasadniczo mogłaby wynosić dotychczas tylko 20, obecnie 24). Tylko w tych dwóch wypadkach cofnięcie koncesji w drodze rewizji jest dopuszczalne, a więc, gdy chodzi o koncesje nadliczbowe lub gdy inaczej nie można zaspokoić słusznych roszczeń osób uprzywilejowanych. Koncesje cofane być mają przytem tylko w miarę napływu tych zgłoszeń osób uprzywilejowanych, i to w porządku, o którym wyżej mowa.

Ponieważ wszakże orzeczenia o cofnięciu koncesji były już rozesłane, uznano je wszystkie za nieważne i Urzędy Skarbowe Akcyz i Monopolów zobowiązane zostały do powiadomienia osób zainteresowanych, że doręczone im orzeczenia należy raczej uważać za awizacje o możliwości cofnięcia koncesji, a nie awizacje o dokonanem cofnięciu takowej. Osobom zaś, które rzeczywiście miały utracić posiadane koncesje, należało doręczyć orzeczenia ponowne; tylko te drugie orzeczenia o cofnięciu koncesji są ważne, a pierwsze są bez znaczenia. — W orzeczeniu powtórnem należało ponownie wskazać termin, w którym można składać odwołanie. Oczywiście, osoby, które otrzymały tylko jedno orzeczenie (ustne lub pisemne), odwołań składać nie potrzebują.

Takie zawiadomienia ponowne otrzymali koncesjonarjusze nadliczbowi oraz ci jedynie z pośród kontyngentowych, którym koncesje muszą być cofnięte ze względu na obecność osób uprzywilejowanych, które inaczej nie mogą być zaspokojone.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 4 marca b. r. L. 8183/IV/26 dodaje jeszcze warunek dodatkowy: taka osoba uprzywilejowana musi rozporządzać odpowiednim lokalem, inaczej jej zgłoszenie jest bez znaczenia i nie może powodować cofnięcia żadnej koncesji.

Co się tyczy koncesji nadliczbowych, powołany okólnik Ministerstwa stanowi wyraźnie, że z definitywnem zwinięciem tych koncesji **należy wstrzymać się aż do rozstrzygnięcia Ministerstwa Skarbu,** zezwalając tym przedsiębiorstwom nietylko na wykonywanie sprzedaży, lecz również na dalsze zaopatrywanie się w wyroby tytoniowe we właściwych hurtowniach rejonowych.

Ma to nader ważne znaczenie, albowiem w ten sposób uratowana została od natychmiastowej zagłady najliczniejsza kategorja przedsiębiorstw, podlegających likwidacji na zasadzie Rozporządzenia o rewizji koncesji. Faktycznie równa się to prolongowaniu koncesji na czas bliżej nieokreślony, mianowicie aż do dalszych zarządzeń Ministerstwa Skarbu. Żadna władza niższej instancji nie ma więc prawa odebrać koncesji.

W ten sposób okólnik Ministerstwa Skarbu daje ulgi o niesłychanej doniosłości obu tym kategorjom koncesjonarjuszy, których koncesje podlegały cofnięciu na zasadzie dotychczasowych przepisów i którym już po raz drugi doręczono orzeczenie, że koncesje te zostały cofnięte.

Jednocześnie Ministerstwo zażądało od podwładnych mu Izb i Urzędów, ażeby dostarczyły materjałów, na których podstawie Ministerstwo mogłoby wyrobić sobie pogląd o linji dalszego postępowania w tej sprawie.

Cofnięcie każdej poszczególnej koncesji nadliczbowej, do czego nie będzie innych powodów, aniżeli tylko chęć zmniejszenia liczby przedsiębiorstw do przepisanej normy, wymaga specjalnej decyzji Ministerstwa, które każdą sprawę szczegółowo rozpatrzy. W tym celu Urzędy Skarbowe Akcyz i Monopolów wezwane zostały do przedłożenia Izbom w terminie do 20 marca, zaś Izby do przedłożenia Ministerstwu w terminie do 31 marca szczegółowych wykazów, ułożonych według okręgów Urzędów Akcyzowych i poszczególnych miejscowości, a zawierających imienne spisy wszystkich detalicznych, nieuprzywilejowanych koncesjonarjuszy tytoniowych, z podaniem ich wieku, zaznaczeniem, czy przedsiębiorstwo prowadzą samoistnie, czy też łącznie z innemi przedsiębiorstwami, z dodaniem wzmianki o położeniu materjalnem, oraz stanie rodzinnym koncesjonarjuszy.

Nadto wykazy zawierać mają dane o liczbie ludności danej gminy i miejscowości, oraz liczbie sklepów tytoniowych, faktycznie istniejących, w celu określenia liczby sklepów, które istnieć powinny podług normy, zwiększonej, w myśl okólnika z dnia 31 stycznia b. r. L. 3655/IV/27, o 20 procent.

Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Podatek przemysłowy (zasadniczy).

„Przeklasyfikowanie przedsiębiorstwa przemysłowego z kategorji wyższej do niższej wskutek zmian, zaszłych w przedsiębiorstwie w ciągu roku podatkowego, nie jest wedle ustawy z dnia 14 maja 1923 r. Dz. U. P. 412 dopuszczalne“. Wyrok z dnia 11 czerwca 1926 r. L. R. 339/25.

Za błąd Władzy skarbowej przy wydawaniu świadectwa przemysłowego płatnik nie ponosi odpowiedzialności.

„Wykonywanie przedsiębiorstwa bez należytego świadectwa przemysłowego nie podlega karze z art. 98 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. Dz. U. o państwowym podatku przemysłowym, jeżeli kasa skarbowa, mimo prawidłowego określenia przedsiębiorstwa przez płatnika w deklaracji (art. 34) wydała świadectwo niezgodne z taryfą“. (Wyrok z dnia 24 marca 1926 r. L. R. 704/25).

W związku z tezą powyższą nasuwają się dalsze uwagi, zresztą luźno tylko z nią związane. Jeśli deklarujący stwierdza, iż prowadzi naprzykład skup zawodowy, a Władza Skarbowa wydaje mu zwykłe świadectwo przemysłowo-handlowe i okaże się, że w rzeczywistości mamy do czynienia ze skupem zawodowym, należy do tego rodzaju przedsiębiorstwa zastosować zasady przewidziane dla skupu. Omyłka Władzy Skarbowej nie może szkodzić płatnikowi.

DROGERJA — A HANDEL TOWARAMI MIESZANYMI.

O świadectwie przemysłowem decydują faktyczne stosunki, a nie tylko przepisy austrjackiej ordynacji przemysłowej.

„Drogerje, prowadzone w Małopolsce na zasadzie § 34 austr. ord. przemysłowej, względnie § 4 rozp. min. z dnia 17 czerwca 1886 r. austr. drog. ustawy, są specjalnymi handlami materjałów aptecznych w rozumieniu taryfy do art. 23 Ust. o podatku przemysłowym z dnia

14 maja 1923 r. Dz. U. poz. 112 część II, o ile z uwagi na stosunki faktyczne, nie należą do kategorji handlu towarów mieszanych". (Wyrok z dnia 26 marca 1926 r. L. R. 1510/24).

Kto jest komiwojażerem?

Ustalenie przyjmowania zamówień nie jest dostateczną podstawą do wydawania decyzji w przedmiocie wykupywania świadectwa przemysłowego komiwojażera. (Wyrok w sprawie L. R. 2037/24). W każdym poszczególnym wypadku należy bliżej ustalić charakter i zakres pełnomocnictwa.

O pojęcie handlu specjalnego — konieczność ustalania ścisłego, faktycznego stanu.

Posiadanie jednej starej sieczkarni nie stanowi jeszcze samo przez się handlu specjalnego tego rodzaju maszynami. (Wyrok z dnia 5 października 1926 r. L. R. 921/25).

PODATEK PRZEMYSŁOWY (OBROTOWY).

Handel tytoniem jest handlem komisowym.

(Wyrok w sprawie L. R. 1434/24).

Orzeczenie powyższe nie wzbudziło żadnej wątpliwości dla Trybunału, albowiem komitentem jest w danym wypadku Państwo. Stosunek komitenta do komisanta można było niewątpliwie ustalić.

W całym szeregu wypadków w postępowaniu odwoławczem strony złożyły również bezsporne dokumenty i dowody.

Sprawy w przedmiocie stosunku komisowego nie zostają jednak rozstrzygane, oczekując w sposób, może nieco zbyt długi, swej kolei.

W najbliższym czasie, jak nas informują, zapadnie w materji komisu szereg zasadniczych orzeczeń.

Kupiectwo oczekuje z niecierpliwością orzeczeń w przedmiocie komisu.

„Nikt nie jest obowiązany udawadniać faktów negatywnych".

„Zasada prawna, że nikt nie jest obowiązany udawadniać faktów negatywnych, obowiązuje również i w postępowaniu administracyjnem, a w szczególności w razie twierdzenia strony". (Wyrok z dnia 23 lutego 1926 r. L. R. 1966/25).

Kto wogóle kwestjonuje obowiązek podatkowy w odwołaniu, tego skarga nie może być odrzucona z powodu niezłożenia w terminie zeznania.

„Art. 86 ust. z dnia 14 maja w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego Dz. U. p. 412 nie uzasadnia pozostawienia bez rozpoznania odwołania osoby, która nie złożyła zeznania, przewidzianego w art. 52 tejże ustawy, jeżeli w tem odwołaniu kwestjonuje obowiązek podatkowy w ogólności, twierdząc, że przedsiębiorstwa w okresie miarodajnym już nie wykonywała". (Wyrok z dnia 1 października 1926 r. L. R. 1221/24).

W związku z tezą powyższą zostaje ponownie stwierdzonem przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, iż niezłożenie zeznania w terminie ustawowym, nawet w tym wypadku, gdyby się pozornie zdawało, iż takie złożenie zeznania jest bezwzględnie wymagane (jeśli płatnik pragnie zachować sobie możność obrony), nie powoduje bezspornego odrzucenia odwołania, a przeciwnie, takie pozostawienie bez rozpoznania odwołania ulega zaskarżeniu w trybie instancji. Urząd Skarbowy, stanowiący władzę wymiarową, winien udowodnić wysokość obrotu, dochodu i t. d. w szczególności, gdy płatnik wogóle kwestjonuje obowiązek podatkowy (teza XI). Odwołanie, niezależnie od złożenia czy też niezłożenia zeznania, winno być rozstrzygnięte w przedmiocie, czy obowiązek podatkowy istnieje, a na wypadek pozytywnego rozstrzygnięcia, odwołanie od **wysokości** wymiaru obrotu, nie bywa rozpatrywanem.

Przy wymiarze podatku dochodowego płatnik nie powinien popadać w zaoczność, jeśli nie złożył zeznania i kwestjonuje istnienie obowiązku podatkowego.

Późniejsza opinja rzeczoznawców nie jest okolicznością nową, gdy jest później ujawnioną i ma powodować dodatkowy wymiar.

„Później ujawnione okoliczności, uzasadniające sprostowanie pierwotnego wymiaru podatku przemysłowego na zasadzie art. 84, część I. zdanie końcowe ustawy z dnia 14 maja 1923 r. Dz. U. p. 412, winny być w aktach wyszczególnione".

„Opinja rzeczoznawców, ustalająca jedynie wysokość obrotu w sumie wyższej, aniżeli pierwotnie wymierzono, **nie podpada pod pojęcie później ujawnionych okoliczności**".

Z działalności Centrali Zw. Kupców w Warszawie.

Pomyślny wynik interwencji C. Z. K. w sprawie stawki podatku obrotowego przy hurtowej sprzedaży soli, wykazanej w księgach akcyzowych.

W swoim czasie pisaliśmy o interwencji Centrali Związku Kupców w Ministerstwie Skarbu w sprawie uznania ksiąg akcyzowych za równoznaczne z prawidłowemi księgami handlowemi i o obliczanie podatku obrotowego od przedsiębiorstw hurtowej sprzedaży soli, prowadzących księgi akcyzowe, — w wysokości pół procent od obrotu. Ministerstwo Skarbu, przychylając się do prośby Centrali, wydało zarządzenie, mocą którego stawka podatku obrotowego od hurtowej sprzedaży

soli, wykazanej w księgach akcyzowych, została ustalona na pół procent od obrotu.

Pojęcie „subjekta handlowego", a klasyfikacja przedsiębiorstw handlowych.

Centrala wystosowała do Ministerstwa Skarbu memorjał, w którym prosiła o wyjaśnienie w drodze wydania odpowiedniego okólnika, że przez „subjektów handlowych", których liczba miarodajna jest dla określenia właściwości świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstw handlowych, należy rozumieć wyłącznie tych pracowników, którzy pełnią funkcje handlowe, jak sprzedawców, biuralistów i t. p., a nie wszystkich bez wyjątku pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Opłaty, pobierane przez władze kolejowe za przechowywanie towarów na placu kolejowym.

Centrala Związku Kupców złożyła w Ministerstwie Komunikacji obszernie uzasadniony memorjał w sprawie opłat, pobieranych przez władze kolejowe za przechowywanie towarów na placu kolejowym. Mianowicie, o ile ktoś oddaje na przechowanie na placu kolejowym pewną ilość towaru, a później część pozostawia, a resztę wycofuje, to mimo to pobiera się opłatę od całkowitego nadeszłego towaru. Jest to, oczywiście, niesłuszne To też Centrala prosiła w swoim memorjale, aby Ministerstwo Komunikacji zarządziło, że opłatę stałą za przechowanie towarów na placu kolejowym należy pobierać od tej ilości towarów, jaka faktycznie jest na placu przechowywana.

Podatek obrotowy od eksportu jaj.

W związku z wymiarem podatku obrotowego za rok 1925, Centrala wystosowała do Ministerstwa Skarbu wszechstronnie umotywowany memorjał w sprawie podatku obrotowego od eksportu jaj. W memorjale Centrala wskazała na to, że eksport jaj stanowi w bilansie handlowym Polski jedną z poważniejszych pozycyj. Eksport ten w ostatnich miesiącach wykazuje tendencje do zmniejszenia się, co między innemi przypisać należy tej okoliczności, że eksport jaj z Polski obciążony jest podatkiem obrotowym, podczas gdy eksporterzy innych krajów, konkurujących z Polską na międzynarodowym rynku jajczarskim, podatku obrotowego nie opłacają. — W konkluzji Centrala prosiła Ministerstwo o zarządzenie, że przedsiębiorstwa, zajmujące się skupem zawodowym w celu odsprzedaży zagranicą artykułów pierwszej potrzeby, oraz surowców, niezbędnych do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego, a więc między innemi również skupem zawodowym jaj, opłacać mają podatek obrotowy za rok 1926 w wysokości pół procent od obrotu, bez obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych. Tak więc skup zawodowy w celu odsprzedaży zagranicą byłby traktowany narówni ze skupem zawodowym, w celu odsprzedaży w kraju, który korzysta z półprocentowej stawki, bez obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych. Niezależnie od tego Centrala prosiła Ministerstwo o całkowite zwolnienie, począwszy od dnia 1 stycznia 1927 roku, eksportu jaj od opłacania podatku obrotowego.

PODATEK PRZEMYSŁOWY PRZY WYWOZIE ZAGRANICĘ.

Jak wiadomo, eksport wszelkiego rodzaju półfabrykatów i gotowych wyrobów jest zwolniony od podatku przemysłowego. Wobec szeregu wątpliwości, podnoszonych przez sfery zainteresowane co do interpretacji odpowiedniego rozporządzenia, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że od podatku tego nie jest wolny eksport tych artykułów, które z natury swej nie mogą być uważane za półfabrykaty lub gotowe wyroby. Do artykułów tych należą przedewszystkiem: zboża, ziemiopłody, siano, słoma, oraz płody gospodarstwa rolnego w stanie surowym, jak naprzykład jaja, mleko, bydło, trzoda chlewna, konie, drób, dziczyzna, ryby, mięso surowe, owoce, grzyby i t. p. Artykuły te przy eksporcie winny opłacać z reguły stawkę podatkową w tej samej wysokości, jaką opłacają przy obrotach, dokonywanych wewnątrz państwa. Dotyczy to przedewszystkiem skupu zawodowego, celem wywozu zagranicę.

Może wreszcie niektóre Urzędy Skarbowe uwolnią obecnie produkta przemysłu **tartacznego** przy wywozie od podatku obrotowego.

Z życia organizacji

Dnia 10 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału Krak. Stow. Kupców, na którem sekretarz Stowarzyszenia, p. **Himmelblau** złożył sprawozdanie z akcji Stow. w sprawie **nadpłat celnych.** — Sprawozdawca przedstawił sukcesy Stowarzyszenia o tyle, iż Władze, które zamierzały wstrzymywać egzekucje dopłat **jedynie odnośnie do wypadków, zaskarżonych** do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, — na skutek interwencji Stowarzyszenia rozszerzyły to również i do wypadków **wogóle nie zaczepionych.** — Skoro zaś takich była przeważająca większość, — sukces Stow. jest znaczny, gdyż uchroniono bardzo wielu kupców od zapłaty znacznych kwot. — Obecnie jest w toku dalsza akcja w kierunku uzyskania zwrotu kwot zapłaconych.

Dr. Wasserberg referuje sprawę utworzenia **Rady Naczelnej Żydowskiego Kupiectwa w Polsce,** któraby jako jedyna przedstawicielka kupiectwa żydowskiego mogła należycie spełnić swoje zadanie w miejsce dotychczasowej Centrali Związku Kupców w Warszawie.

Następnie uchwalono zezwolenie na urzędowanie w lokalu Krak. Stow. Kupców **Żyd. Komitetowi Ratunkowemu.**

Uchwalono z okazji pobytu p. Ministra Przemysłu i Handlu zaznajomić go z dezyderatami kupiectwa, specjalnie w sprawie zwrotu zapłaconych sum z tytułu dopłat celnych, **w sprawie reglementacji.** Reglementacja, mimo że już trwa blisko 2 lata, nie zdołała przekonać kupiectwa o celowości pracy biura Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, wobec czego uchwalono wydelegować członka Prezydjum na posiedzenie dnia 21 kwietnia w Warszawie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, celem poparcia życzeń kupiectwa Małopolskiego, które cierpi stale przez system obecny.

Ustalono, że w Czechach i w Austrji cały szereg przygodnych firm uzyskuje na poczet kontyngentów znaczny udział w przywozie na podstawie fikcyjnych faktur i przywozi się do Polski towar niemiecki. Nasze zaś kupiectwo z powodu braku kontyngentu nie może sprowadzać nawet najmniejszej ilości. — Ostatnio Warszawa zwróciła uwagę konsulom, aby baczniej kontrolowali przedłożone dokumenta przywozowe.

Prezes **Schechter** informował Wydział, że zwrócił uwagę Prezydentowi miasta na konieczność zaznajomienia reprezentantów kupiectwa z zamiarami Magistratu wobec handlu, tak pod względem podatkowym, jak i administracyjnym i otrzymał przyrzeczenie, że Prezydjum miasta nie wniesie żadnych spraw na porządek dzienny, **przed porozumieniem się** z reprezentantami zainteresowanych Zrzeszeń gospodarczych. Prezes informował o krokach, przedsięwziętych przez Stowarzyszenie w sprawie nowelizacji **podatku od szyldów.**

Dalej wyjaśnia, że **podatek towarowy** został wprowadzony jako przejściowy i referent magistratu zapewnił swego czasu kupiectwo, iż z chwilą wprowadzenia podatku obrotowego, magistrat ten ciężar zniesie. Od roku 1923 mamy podatek obrotowy, atoli magistrat podatku od przywozu towaru do miasta nie tylko że nie znosi, ale go nawet kilkakrotnie podwyższono, tak, że w Krakowie jeden i ten sam towar obciążony jest na rzecz komuny aż trzema rodzajami podatków, a to: podatkiem towarowym w kwocie 900.000 Zł., — podatkiem obrotowym w kwocie 1 miljona zł. i dodatkiem do świadectw przemysłowych w kwocie 245.000 zł.

Prezes poruszył również sprawę ceny za **prąd elektryczny,** która jest dla celów zarobkowych wyższą o 25 procent od ceny w mieszkaniach prywatnych, co zresztą uznał obecny Prezydent miasta za słuszne i przyrzekł zmianę na korzyść zarobkujących; niestety jednak do tej chwili nie wprowadzono zmiany w tym kierunku.

Uchwalono zwołać posiedzenie przedstawicieli Stowarzyszenia właścicieli realności w sprawie podatku **wodociągowego i dopłat za nadmiar wody.**

50-lecie istnienia Stow. Żyd. rękodzielników „Szomer Umonim“ w Krakowie.

W dniu 15 maja br. upływa 50 lat od czasu założenia w Krakowie Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników. Celem uczczenia w odpowiedni sposób tego uroczystego jubileuszu Stowarzyszenia, które stanowi bardzo poważny czynnik w życiu i rozwoju żydowskiego stanu gospodarczego, zawiązał się z ramienia Stowarzyszenia specjalny Komitet, który ma się zająć zorganizowaniem uroczystości jubileuszowych. W programie przewidziane są: uroczyste nabożeństwo, akademja z poświęceniem sztandaru, otwarcie bursy dla żydowskiej młodzieży rękodzielniczej we własnym domu rękodzielników żydowskich, oraz zwołanie do Krakowa I. Zjazdu wszystkich żydowskich Stow. rękodzielniczych Małopolski Zachodniej, części Kongresówki i Śląska. Między innymi problemami zajmie się Zjazd także kwestją wszechświatowej organizacji rękodzielników żydowskich.

Sekretarjat Zjazdu znajduje się w lokalu Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników, ul. Podbrzezie 6 (dom własny).

Sprzedaż spirytusu skażonego.

Od 1 kwietnia ukazał się w sprzedaży spirytus skażony własnego rozlewu w Dyrekcji Monopolu Spirytusowego. Spirytus ten wypuszczony został w butelkach pół-litrowych i litrowych. Cena za pół litra mocy 92%, wraz z butelką, ustala się na 1 zł., za litr tej samej mocy wraz z butelką 1'90 zł. Zwrot butelek przyjmuje się za opłatą 12 groszy, względnie 8 groszy.

Wymienione ceny obowiązują we wszystkich miejscach sprzedaży i żadne dopłaty do nich nie mogą być żądane.

Spirytus skażony nabywać można we wolnej sprzedaży w ilości, wynoszącej nie więcej, niż dwa litry jednorazowo w te same ręce, w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Lublinie, Katowicach, w letniskach podmiejskich pod Warszawą, w miejscowościach kuracyjnych oraz w kąpieliskach pomorskich. — W innych miejscowościach, — za kartkami, wydawanemi przez Inspektorów Kontroli Skarbowej.

Cena na spirytus, sprzedawany bez kartek i za kartkami, jest jednakowa.

Spirytus skażony jest, jak wiadomo, trucizną, o czem przestrzegać będą odpowiednie napisy na butelkach.

Niestety mamy zawsze rację.

Minister Rolnictwa domaga się od rządu wprowadzenia cła przywozowego od **żyta,** które obecnie przywozi się z zagranicy do nas. Skoro cena żyta zagranicznego nie jest wyższa jak na naszych rynkach — natomiast **gatunek** jest **lepszy,** to zdaniem Ministra — należy ochronić krajowe produkty od zagranicznej konkurencji.

Argumentów na poparcie tego żądania ministra na ustanowienie cła przywozowego na żyto nie znamy, ale o to u nas nie trudno.

Wymienia się następujące:

„Przywóz żyta psuje bilans handlowy". „Nasze rolnictwo wskutek konkurencji nie może osiągać pełnych korzyści konjunktury obecnej". „Rolnik, który osiąga wysokie ceny za żyto i inne zboże, staje się konsumentem na artykuły przemysłowe i nawozy a tem samem wpływa się na zmniejszenie bezrobocia.

Jasnem jest, że się nie sprowadza żyta do nas, tylko dlatego, że to jest wygodnem, lecz dlatego, że zbiory nie dopisały, że rynki nasze nie są dostatecznie obesłane, że konsumcja domaga się od młynarzy mąki a brak żyta zmusza do importu.

Ceny za żyto dochodzą u nas do 44 Zł i zapewne nadal zwyżkować będą. Przypominamy, że w lipcu ceny żyta były o 50% niższe od ceny obecnej i wywożono żyto bez opamiętania **za śmiesznie niską ceną** specjalnie od Niemiec.

Stwierdziliśmy po żniwach w Nr. 31 Przegl. Kup. z 14-go sierpnia 1926 r. str. 8 w artykule p. t.: „czy możemy wywozić zboże", że nie posiadamy zboża z żniw 1926 do wywozu i grozi nam, że je przywieziemy po dubeltowej cenie, jeżeli wogóle coś wywieziemy. — „Przestrzegamy jeszcze na czas".

Oczywiście **kilkaset agrarjuszy** przy poparciu Lewiatana **wygrało** i wywoziliśmy to ziarno, które dziś sprowadzić musimy. Zwyciężyła tendencja, że konsument miejski musi swymi głodowymi zarobkami płacić za chleb codzienny **kilkadziesiąt złotych rocznie** na głowę ludności na rzecz agrarjuszy. — O taką sumę zmniejsza się konsumcja **innych** artykułów a w walce o podwyżkę płac roboczych lub poborów urzędniczych, Lewiatan znalazł obecnie wyjście bardzo wygodne, bo podwyżkę płac roboczych przenosi przemysł w zaokrągleniu na konsumentów, a podwyżkę poborów urzędniczych zapłaci podatkami oczywiście kupiec, któremu przecież bardzo łatwo podwyższyć podatki.

Od lat kilku doznajemy stałego. corocznie się powtarzającego fiaska, fatalnego skutku **bezmyślnego wywozu zboża,** stale pod hasłem poprawy bilansu handlowego lub płatniczego. Niczego z tych smutnych doświadczeń nasze sfery rządzące się nie nauczyły. Wywoził Grabski, wywozić zezwolił obecny rząd, a skutki wywozu mają jeszcze być spotęgowane przez nałożenie **cła** przywozowego od **żyta**. Nie wystarczają naszym agrarjuszom już ceny światowe plus koszta przewozowe, które płacić musi do nowych zbiorów konsument miejski i małorolny. Stwierdzamy charakterystyczny moment obecnych cen, **że opłaci się do nas przywóz mąki amerykańskiej plus opłaty za cło przywozowe,** które obciąża mąkę kwotą 16·50 Zł za 100 kg, bo cena za naszą lub importowaną pszenicę osiągnęła u nas taką rekordową wysokość.

Jak przewidzieliśmy, przywóz nasz w bieżącej kampanji dwukrotnie przekracza wywóz. Wywozimy nadal jęczmień, a nasi importerzy wywołali ostatnio na rynku berlińskim haussę na owies, bo nieopatrznie nasi patrjoci ogołocili z niego nasz rynek wewnętrzny. Do nowych zbiorów brakuje jeszcze blisko 4 miesiące. Nasz bilans handlowy przez przywóz zboża w tych miesiącach znacznie zostanie obciążony. Polityka obecnego rządu wobec agrarjuszy specjalnie wobec ich apetytu jest fatalną. Nie brak u nas może żyta aż tak daleko, by miasta stale zaopatrywać się musiały w zagraniczne żyto, jednak agrarjusze nasi nie spieszą się ze sprzedażą swych zapasów, **czekając** na dalszą **zwyżkę** cen, bo polityka kredytowa i podatkowa obecnego rządu jest dla nich bardzo korzystną i oględną. Pytamy, czy też i konsumenci mogą z tego sukcesu obszarników być zadowoleni? Pytamy, czy rząd będzie miał odwagę przeciwstawić się żądaniom ministra rolnictwa, który domaga się cła ochronnego na żyto, w chwili, gdy ogołocono nasz rynek, wskutek fatalnej gospodarki wywozowej?

Konjunktura a przemysł.

Obecna konjunktura jest dla naszego rodzimego przemysłu nader korzystną. — Z powodu bowiem zamknięcia granic, konsument zmuszony jest do zaspokojenia swych potrzeb wyrobami krajowymi, dzięki czemu fabrykant jest w możności podnieść wydajność swej produkcji. — Nie wystarcza to jednak. — Przemysłowiec winien okres ten wykorzystać dla zaznajomienia szerokiego ogółu konsumentów ze swymi wyrobami, a tem samem utrzymać się i utrwalić swoje stanowisko na rynku wewnętrznym. — Szeroka publiczność, przyzwyczajona do towarów zagranicznych, częstokroć **nie zna wcale** dodatnich stron naszych produktów fabrycznych. — Należy ją więc przez odpowiednią reklamę zaznajomić z przymiotami i zaletami swych wyrobów. — Bezpośrednia jednak droga do konsumenta jest wielekroć zbyt uciążliwą, a skoro wiadomem jest, że kupiec stanowi w tym kierunku jedyny właściwy i celowy łącznik, należy tego kupca we własnym interesie zdobyć dla siebie. — Kupiec zaś najlepiej misję spopularyzowania wyrobów przemysłowych i obudzenia potrzeb spełni.

Najskuteczniejszą do tego drogą jest odpowiednie ogłoszenie w jedynem fachowem piśmie kupieckiem dla Małopolski, t. j. w „Przeglądzie Kupieckim". — Pismo to ukazujące się normalnie w 8.000—10.000 egzemplarzy, czytanem bywa z uwagą przez całe kupiectwo Małopolski oraz innych dzielnic i zadanie swoje, obok informacyjnego — również w kierunku reklamowym znakomicie spełnia.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

WALUTY OBCE Z EKSPORTU JAJ.

Jak wiadomo, eksporterzy obowiązani są odprowadzać do Banku Polskiego waluty obce, uzyskane z eksportu jaj. Wysokość odprowadzonych sum, do jakich zobowiązani są eksporterzy, dotąd nie została ściśle określona.

W ubiegłym miesiącu eksporterzy wypłacali 275 funtów szterlingów za eksportowany mały wagon, t. j. 110 małych skrzyń. Cały wagon tedy, t. j. 110 normalnych, dużych skrzyń, opłacał 550 funtów szterlingów.

Jak się dowiadujemy, eksporterzy uważają sumę, jaką muszą odprowadzać do Banku Polskiego, za wygórowaną i czynią starania o jej zmniejszenie. W kwietniu norma ta ma być nieco mniejsza. Zdaniem eksporterów wpłynęłoby to w pewnym stopniu na wzmożenie eksportu jaj.

ZNIŻENIE TARYFY ZA PRZEWÓZ DRZEWA.

Na skutek szeregu memorjałów i interwencyj, zwróconych ze strony Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, do Ministerstw: Przemysłu i Handlu i komunikacji, oraz do Rady Prawniczej, Ministerstwo Komunikacji zadecydowało ostatnio przenieść opłatę za przewóz kopalniaków z taryfy E do taryfy S., co stanowi różnicę około 1 złoty na metrze. Jest nadzieja również, że w niedalekiej przyszłości zostanie w tym samym stosunku zmieniona taryfa dla papierówki.

Obniżenie powyższych taryf pozwoli na normalny eksport drzewa, który na skutek wprowadzenia od 1-go marca br. taryfy zwyżkowej, obniżył się znacznie, a w stosunku do kopalniaków z Kresów Wschodnich ustał zupełnie.

Wytwórczość rolna i przemysłowa w Polsce w roku 1926 w tysiącach cetnarów metrycznych (cyfry w klamrach odnoszą się do roku 1925):

pszenica	12.814	(15.762)
żyto	50.114	(65.345)
jęczmień	15.546	(16.773)
owies	30.498	(33.115)
ziemniaki	248.786	(491.061)
węgiel	35.766 tysięcy ton	(29.081)
rudy żel.	421 „ „	(212)
rudy cynkowe	421 „ „	(396)
ropy naftowej	796 „ „	(811)
soli	445 „ „	(425)
soli potasowej	208 „ „	(179)
surówka żel.	327 „ „	(315)
stali	789 „ „	(782)
cynku surowego	124 „ „	(114)

W roku 1926 wynosił przywóz z zagranicy w tysiącach ton (cyfry w klamrach odnoszą się do roku 1925): Żyto 8'4 (65'7), pszenica 9'4 (41'0), owies 1'9 (84'3), ryż 32'3 (69'6), kukurydza 21'7 (45'1), śliwki w tonach 3.950 (5.806), jabłka i gruszki 105 (2.049), cytryny i pomarańcze 14.451 (32.413), winogrona świeże 234 (1.587), figi i daktyle 1.563 (3.975), orzechy 1.208 (5.293).

Tkaniny bawełniane 977 ton (5.060), wełniane 321 (675), bielizna wszelka 137 (417), wyroby dziane 194 (592), odzież wszelka 337 (808), kapelusze i czapki 5 (126), obuwie skórzane 180 (1.197).

Zniżka cen soli wielickiej. Departament Akcyz i monopoli Ministerstwa Skarbu postanowił obniżyć cenę soli przemysłowej wielickiej, mielonej do 22 zł. za jedną tonnę franco wagon kopalnia. Aczkolwiek sól wielicka z uwagi na dużą zawartość siarczanu, w nieznacznym tylko stopniu nadaje się do potrzeb przemysłu chemicznego, to jednak obniżenie ceny soli wielickiej jest poważnem posunięciem w kierunku przystosowania cen podstawowego surowca do potrzeb naszej wytwórczości chemicznej.

Drzewna Komisja polsko-gdańska. Komisja polsko-gdańska, wyłoniona na odbytym niedawno ogólno-państwowym zjeździe drzewnym, rozpocznie swoje prace w ostatnim tygodniu kwietnia. Zadaniem powyższej Komisji będzie uzgodnienie pomiędzy przemysłowcami polskimi i gdańskimi, wszystkich wspólnych spraw z zakresu przemysłu i handlu. Pierwsze posiedzenie ma być poświęcone ustaleniu zasad handlu drzewem miękkiem.

O 10-tonowe wagony na kolejach państwowych. Często się zdarza, że poszczególne dyrekcje dostawiają 15-tonowe wagony towarowe, zamiast żądanych przez daną firmę 10-tonowych, fracht zaś pobierany jest od ładowności 15-tonowego wagonu. Zainteresowane sfery gospodarcze interwenjowały w tej sprawie w Ministerstwie przemysłu i handlu, prosząc o zmianę przepisów taryfowych w tym kierunku, aby fracht pobierany był od ładowności faktycznie dostawionego wagonu. Ministerstwo komunikacji odmówiło przeprowadzenia zmiany przepisów taryfowych, natomiast przyrzekło zorganizować prawidłowe dostawianie 10-tonowych wagonów na żądanie.

Sieć kolejowa w Polsce wynosi zaledwie 19.271 kilometrów, t. j. na 100 kilom. kwadr. obszaru 5 kilometrów, lub na 10.000 mieszkańców 0'7 kilom.

W porównaniu z innemi państwami europejskiemi nasza sieć kolejowa jest bardzo małą. Wynosi w Belgji na 100 kilom. kwadr. — 36'5 klm., w Anglji 16, w Niemczech 12'2, w Danji 11'5, w Czechosłowacji 10 kilometrów.

Na innych warunkach niż u nas. Havas donosi, że Poincare dnia 24 marca przedstawił na Radzie ministrów francuskich w zarysach projekt ustawy o monopolu zapałczanym.

Eksploatacja monopolu ma być oddana grupie czysto francuskiej, do zarządu której wchodzić mają tylko Francuzi. Zagraniczni kapitaliści, dający pieniądze, nie będą mieli efektywnej kontroli nad kierowaniem monopolem. Towarzystwo eksploatacji monopolu zapałczanego wpłaci rządowi francuskiemu 100 miljonów kaucji, pozatem opłacać będzie rocznie dotychczasowy dochód z monopolu zapałczanego, administrowanego przez państwo, z zysku zaś pozostałego ponadto rząd otrzyma jeszcze znaczny udział. Państwo zachowa decyzję co do wysokości cen na zapałki.

Jak widzimy, dość znaczna różnica na korzyść francuską w porównaniu z umową o polskim monopolu zapałczanym.

Zyski trustu zapałczanego 15 proc. dywidendy. „Daily Mail" podaje następujące cyfry o zyskach szwedzkiego trustu zapałczanego.

Kapitał akcyjny trustu wynosi 180 miljonów koron szwedzkich (435 milj. zł. p.). Obecnie wypłacaną jest końcowa 10-procentowa dywidenda. Razem z dawniejszą wypłacono za rok 1926 15 proc. dywidendy, wobec 12 proc. za rok 1925. Zysk netto za rok 1926 wynosił 32,326.461 kor. szwedz. (77,082.500 zł. p.), wobec 28,476.774 kor. szwedz. za rok 1925. Kapitał trustu oceniany jest na rynkach finansowych na 43 miljony funtów szterlingów (1.870,000.000 zł.).

Sfera działania trustu według pisma angielskiego rozciąga się na Wielką Brytanję, Holandję, Belgję, Szwajcarję, Polskę, Peru, Chili, Indje, Chiny i Japonję.

Od siebie dodamy zapomnianą Grecję, oraz wspomnimy o wpływach w Finlandji, z którą ostatnio doszła odpowiednia umowa do skutku, we Francji, w Niemczech, gdzie niedawno zawarto kompromis i t. d.

Z sali odczytowej.

W niedzielę dnia 3 b. m. odbył się w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców odczyt adw. Dra Jakóba **Brossa** n. t.: „Niewypłacalność i jej skutki wedle obowiązujących ustaw“.

Zagajając odczyt, stwierdza Prezes Stowarzyszenia, p. radca **Schechter**, że sprawą ułatwienia kredytu, jego możliwego zabezpieczenia, jak również ustawodawstwa odnoszącego się do tej kwestji — kupiectwo od dłuższego czasu intenzywnie się zajmuje. W interesie jego leży takie wypośrodkowanie norm i ustawowe uregulowanie, aby z jednej strony **dłużnik mógł** wydajnie **z kredytu korzystać**, a na wypadek niezawinionej, faktycznej niemożności uiszczenia się z długu, **nie był narażonym na zupełną ruinę**, z drugiej zaś strony, aby **wierzyciel był** dostatecznie **chronionym**, tak, aby niepewność transakcyj kredytowych nie spowodowała ich uniemożliwienia, względnie znacznego ograniczenia.

Prelegent Dr. **Bross** wywodzi: Konkursy i upadłości są odzwierciedleniem stanu gospodarczego danego okresu. — Każden **gwałtowny wstrząs gospodarczy**, a zwłaszcza **wojna**, powoduje wytrącenie życia gospodarczego z równowagi i upadek szeregu egzystencyj. — Po raz pierwszy znachodzimy dzieło, stanowiące podstawę nowoczesnego prawa konkursowego, pod koniec **wojny 30-letniej** w opracowaniu Hiszpanina Saldago de Samora z r. 1647, pod tytułem „Liber creditorum concurrentium. — Na terenie Rzplitej Polskiej obowiązują dotychczas ustawodawstwa państw zaborczych i tak: 1) na terenie b. zaboru niemieckiego ustawa konkursowa z roku 1877 i rozp. ces. z 16 grudnia 1916 o nadzorze dla zapobiegania upadłości; 2) na terytorjum b. gener. gub. warszawskiego względnie Król. Kongr. dawny francuski kodeks handlowy z roku 1809, wraz z besselerowskiem rozporz. o nadzorze sądowym z roku 1915; na Kresach ustawa rosyjska, zaś 3) na b. terytorjum austrjackiem ustawa o konkursie i postępowaniu ugodowem z 10 grudnia 1914, rozciągnięta w r. 1920 także na przyłączone do Polski terytorjum Spisza i Orawy.

W dążeniu do **zunifikowania** ustawodawstwa na tem polu, czynione są w Europie, zwłaszcza w Niemczech, ze strony sfer ustawodawczych przygotowania i opracowywania projektu. — Sfery te kładą główny nacisk przedewszystkiem na reformę ordynacji **ugodowej**, odraczając uregulowanie kwestji ustawy konkursowei. — Wychodzą bowiem ze słusznego założenia, że w pierwszym rzędzie winno nastąpić zunifikowanie ugody przymusowej, umożliwiającej **dalszą egzystencję** dłużnikowi i powodującej jedynie pewne ograniczenia działań dłużnika w trakcie postępowania ugodowego, poczem następuje dalszy normalny tok prac przedsiębiorstwa; natomiast **otwarcie konkursu** do majątku dłużnika zamienia dotychczasowe żywe przedsiębiorstwo w **nieruchomą masę**, której przeznaczeniem jest zupełna **likwidacja**, zamarcie placówki gospodarczej, co powoduje nietylko **ruinę dłużnika**, ale także **przepadek pretensji wierzyciela** .

Omówiwszy **cywilne skutki** niewypłacalności, przedstawia prelegent ewentualne **skutki karne**, które przed wojną częściej stosowane, obecnie mają mniejsze zastosowanie (przed wojną nie znano u nas postępowania ugodowego, lecz jedynie konkursowe, pociągające za sobą śledztwo sądowo-karne, o ile nie udowodniono nieszczęśliwego wypadku, vis maior i t. d.). — Obecnie odstępuje sędzia sprawę prokuratorowi, głównie w wypadkach ucieczki dłużnika, odmowy złożenia przysięgi wyjawienia względnie podejrzenia, iż podłożem wniosku o otwarcie postępowania ugodowego jest czyn karygodny. — Przy tej sposobności zwraca prelegent uwagę, iż wszelkie **zgłoszenia** pretensyj **fikcyjnych**, nie należących się, a podawane czasem lekkomyślnie przez krewnych lub przyjaciół dłużnika, **są karalne** i narazić mogą nieuświadomionego, fikcyjnego wierzyciela na przykre **skutki karne**. — Karalnem jest również rozmyślne zaciąganie długu tuż przed zawieszeniem wypłat, częściowe lub całkowite wyrównanie pretensyj poszczególnych wierzycieli w tymże samym okresie, narażające na uszczuplenie pozostałych dłużników. Karze ulec może też dłużnik, który będąc niewypłacalnym, nie wniósł wę

właściwym czasie o otwarciu postępowania ugodowego; dotyka to boleśnie uczciwych dłużników, którzy częstokroć nie są w stanie stwierdzić faktycznego początku swej niewypłacalności i walcząc o swe dobre imię i egzystencję — łudzą się, że uda się im na powierzchni utrzymać.

Pojęcie niewypłacalności nie jest ściśle określonem. Ustawa przyjmuje, że niewypłacalnym jest, kto zawiesza wypłaty. Nie należy tu wypadek t. zw. Zahlungsstockung.

Nowoczesne ustawodawstwo — także obowiązująca ustawa, o ile idzie o dłużników pojedynczych, nie przyjmuje niewypłacalności, jeśli zachodzi przewyżka pasywów nad aktywami, a niema zawieszenia wypłat.

Przyjmuje się bowiem, wbrew niedawnej praktyce, że bardzo ważną, nieocenną pozycją aktywną jest energja dłużnika w żywem przedsiębiorstwie, jego stosunki i kapitał, leżący w zaufaniu. Te zaś czynniki winny być brane pod rozwagę, jeśli się uwzględni, że z wielką trudnością przyjść musi uczciwemu, poważnemu dłużnikowi zgłoszenie niewypłacalności zaraz w początkach swej opresji materjalnej, kiedy ma nadzieję, że dzięki swej wytężonej pracy, zmianie konjunktury lub innym czynnikom, zdoła się wywikłać z chwilowych kłopotów, bez narażenia swej dotychczas nieposzlakowanej czci.

To też **wadą** jest polskiego projektu dla terytorjum b. zaboru rosyjskiego o „odroczeniu wypłat i układzie zapobiegawczym“, że obok **75 proc. minimum** ofiarowanej **kwoty ugodowej i gwarancji ręczyciela,** domaga się jeszcze jako warunku do udzielenia odroczenia przy zezwoleniu na „odroczenie wypłat“: **nadwyżki aktywów nad pasywami,** nie doceniając ważkiego aktywu, jakim jest energja danego dłużnika, wyrobiona klijentela i stosunki handlowe.

Koniecznem więc jest, aby sfery gospodarcze, których — wszak — ustawa ta przedewszystkiem tyczyć się będzie, żywo projektem się **interesowały,** starały się uzyskać należyty **wpływ** na postanowienia wydać się mającej ustawy, jak również, aby opinja **Związków zawodowych decydującą była** przy dopuszczeniu do postępowania ugodowego, podobnie jak to przewiduje niemiecka ustawa o nadzorze i ugodzie z roku 1924.

Gruntownie, fachowo opracowany i z wielką swadą wygłoszony odczyt, wysłuchany został przez zebranych z wielką uwagą, poczem wyłoniła się dyskusja, w trakcie której zabierali głos pp. Pitzele, Honigwachs i inni. — Przewodniczący p. r. Schechter, reasumując wynik dyskusji, wskazał na konieczność szczegółowego omówienia projektu ustawy przez **szerokie sfery handlowe,** które to omówienie aktualnem będzie po ukazaniu się projektu i oddaniu go do zaopinjowania Zrzeszeniom gospodarczym. — Kwestja **winy,** jak również **uchwały,** zezwalającej na otwarcie postępowania lub zatwierdzenie ugody, winna być przedewszystkiem rozpatrywaną i opinjowaną **przez sfery gospodarcze** i to zarówno z łona Stowarzyszeń kredytarjuszy, jak również Zrzeszeń handlowo-przemysłowych.

KRONIKA.

Z powodu śmierci błp. **Jakóba Nehmera**, długoletniego członka Krak. Stow. Kupców, ciężko dotkniętej Rodzinie zasyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Wydział Krak. Stow. Kupców.

Najbliższy numer „Przeglądu Kupieckiego“ ukaże się, z powodu Świąt — 29 kwietnia b. r.

Walne zebranie aptekarzy Zachodniej Małopolski. Dnia 2-go b. m. odbyło się w Krakowie w gmachu Izby Handlowej walne zebranie aptekarzy Zachodniej Małopolski, pod przewodnictwem zastępcy prezesa, p. aptekarza radcy Ludwika Rosenberga, w obecności wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego, p. Mutsama. Po dłuższem sprawozdaniu, obejmującem całokształt spraw zawodowych, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem gremjum na okres trzechletni wybrany został w miejsce zmarłego prezesa Mikuckiego, dotychczasowy wiceprezes, radca aptekarz Ludwik Rosenberg w Krakowie, zastępcą p. Karol Szymanowicz, aptekarz i burmistrz miasta Bochni, sekretarzem p. Tadeusz Oświęcimski, aptekarz w Krakowie.

Zamknięcie rachunkowe Żydowskich Towarzystw spółdzielczych w Polsce. Pod koniec roku 1926 istniało:

w Kongresówce 158 spółdzielni o łącznym kapitale udziałowym 1,588.000 Zł.;

w Małopolsce 35 spółdzielni o łącznym kapitale udziałowym 258.667 Zł.;

na Kresach 46 spółdzielni o łącznym kapitale udziałowym 434.178 Zł.;

w Nowogródzkiem i Wileńskiem 55 spółdzielni o łącznym kapitale udziałowym 232.353 Zł.;

razem 295 spółdzielni, których aktywa wykazują 33,531.067 Zł., 25 spółdzielni średniego kredytu wykazało kapitał udziałowy 864,300.000 złotych i bilans aktywny na 15,180.000 Zł.

Bank dla Spółdzielni udzielił kredytu na 4,394.000 Zł.

Wkłady oszczędnościowe wynosiły 10,186.000 Zł., fundusze rezerwowe 548.000 Zł., fundusze specjalne 138.000 Zł.

Państwo miljonerów. Ostatnia statystyka wykazała, że w Stanach Zjednoczonych istnieje 11.000 osób, posiadających ponad miljon dolarów. W ten sposób na każde dziesięć tysięcy mieszkańców przypada jeden miljoner. Najwięcej miljonerów posiada stan New-Jork z liczbą 2.800. Pensylwanja ma ich 1052, Illinois 800, Massachusett 610, Kalifornja 470, New Jersey 390, Ohio 361, Michigan 312, Connecticut 180, Missouri 174, Maryland 129 i Minnesota 110. Jedynie stan North Dakota nie posiada ani jednego.

Trzech z tych miljonerów, Henry Ford, Edsel Ford i John Rockefeller syn wykazali przy opodatkowaniu dochód roczny przeszło miljon dolarów.

Komisja skarbowa. W sejmowej komisji skarbowej załatwiono w trzeciem czytaniu projekt ustawy, nowelizującej niektóre przepisy ustawy o opłatach stemplowych. Przyjęto cały szereg poprawek, z których najważniejsza do art. 73 zmierza w kierunku zwolnienia od opłat stemplowych rachunków, wystawianych **przez handel detaliczny** dla konsumentów **do wysokości 100 zł.** (dotychczas 20 zł.). W art. 135 i 137 przyjęto dwie poprawki, zwalniające od opłat pokwitowania z odbioru przedmiotów o wartości, nie przewyższającej 50 zł. Ponadto zwolniono od opłat transakcje i akty, związane z wykonywaniem reformy rolnej, jeżeli wartość nieruchomości nie przewyższa 500 zł. W końcu rozszerzono uprawnienie do kasowania stempla wekslowego na urzędy państwowe wogóle.

Kartel papierni czechosłowackich. Obrady nad zawarciem kartelu czechosłowackich papierni zostały ukończone. Koncentracja, w której uczestniczyć ma 35 fabryk, z 17.000 wagonów rocznej produkcji, ma dojść w kwietniu do skutku. Narazie kartel ma objąć tylko sprzedaż wewnętrzną. z czasem zostanie jednak zapewne rozszerzony na eksport.

Ostateczne brzmienie budżetu. Ostateczna kwota wydatków ustalona została na 1.988,268.410 zł., — zaś dochodów na 1.990,539.942 zł., tem samem nadwyżka wynosi 2,271.532 zł. Te kwoty zostały zatem ostatecznie przyjęte; oprócz tego według wniosku Senatu upoważniono ministra skarbu do wydania zaliczki 250.000 zł. na przebudowę przystani w Gdyni i na Helu, oraz na budowę przystani w Jastarni.

9 i pół procent przeciętnego zysku w Anglji. Niedawno opublikowane sprawozdanie Komisji Balfoura podaje, że przeciętny zysk angielskich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych wynosił w ostatnich trzech latach 9 i pół procent w porównaniu z 10 i pół proc. w ostatnim roku przedwojennym. A u nas?

Niezwykłe zawody: „Kto więcej sprzeda?“ Kupcy amerykańscy urządzili niezwykłe zawody wśród pań sklepowych, sprzedających towary. Chodziło o wybór królowej amerykańskich ekspedjentek.

Do konkursu stanęło 720 pań, a zawody trwały cały tydzień w 20 największych magazynach nowojorskich.

Rekord zdobyła 42-letnia Mrs. Metty Green, matka trojga dzieci i żona chorego i pozbawionego pracy męża.

Pani Green przypadła w udziale nagroda w wysokości 100 tysięcy dolarów.

Kupiectwo amerykańskie zamierza urządzać rok rocznie takie zawody, zobowiązując kontraktowo każdą z ubiegających się o nagrodę, iż w razie jej zdobycia nie porzuci dotychczasowego zawodu i wytrwa w nim co najmniej jeszcze 5 lat.

„SOSNOWICZANKA“.

Z uwagi na dzisiejsze ogłoszenie firmy Fabryki Pończoch „Sosnowiczanka“ A. Bernadzikiewicza, zwracamy uwagę P. T. Czytelników naszego pisma, że firma powyższa egzystuje od roku 1914 i dzięki swym solidnym wyrobom zjednała sobie wszystkie rynki krajowe.

Że towar „Sosnowiczanki“ jest jakościowo bezkonkurencyjny, służyć mogą za dowód uznania od obcych, gdyż w roku 1926 za swe wyroby na wystawie w Rzymie firma otrzymała duży złoty medal.

Nieuczciwa konkurencja zaczęła podrabiać nietylko towar, lecz i znaki takowego, zaś niesumienni kupcy towar podrobiony sprzedają jakoby identyczny.

Chcąc ochronić P. T. Czytelników od falsyfikatów, Redakcja zaznacza, że prawdziwy wyrób „Sosnowiczanki“ zaopatrzony jest stemplem:

„Sosnowiczanka“ A. Bernadzikiewicza z marką ochr. „Słoń“.

Jedyna fabryka oleju rycynowego w Polsce. „I. D. Potoka Synowie“ w Będzinie—Małobądzu. Jedynymi zakładami przemysłowymi w Państwie Polskiem, wyrabiającymi olej rycynowy, palmkiernowy i kokosowy, są zakłady akcyjnego Towarzystwa fabryki olejów i młyna amerykańskiego „I. D. Potoka Synowie“ w Będzinie—Małobądzu.

Fabryka ta powstała przed 30 laty.

W 1913 roku urządzony został oddział dla wyrobu roślinnych tłuszczów i margaryny, z oddzielną maszyną parową o sile 100 HP.

Fabryka zaopatrzona jest w nowoczesne prasy, aparaty i urządzenia techniczne.

Fabryka wyrabia **olej rycynowy** do celów medycznych i technicznych, **olej lniany i rzepakowy** do celów spożywczych i technicznych, **olej kokosowy** do celów technicznych oraz jadalny tłuszcz roślinny pod nazwą **„Potokol“** o zawartości **100 procent** czystego tłuszczu.

Fabryka „I. D. Potoka Synowie“ jest jedyną w kraju wytwórnią, sprowadzającą z krajów podzwrotnikowych surowiec pod postacią nasion rycynowych i kopry.

Dzięki swoim najbardziej nowoczesnym urządzeniom fabryka posiada kompletnie **odolejone makuchy**, lniane, rzepakowe i kokosowe, które doskonale nadają się na paszę dla bydła.

Śrut rycynowy, który powstaje przy produkcji oleju rycynowego, jest bardzo dobrym nawozem sztucznym, czego dowodem są olbrzymie zapotrzebowania z Ameryki Północnej, gdzie śrut rycynowy w charakterze nawozu sztucznego ma wielkie zastosowanie.